

GILBERT DE LANNOY

I

JEGO PODRÓŻE

PRZEZ

JOACHIMA LELEWELA.

POZNAŃ,

NAKŁADEM KSIĘGARNI J. K. ŻUPAŃSKIEGO.

1844.

Czcionkami W. Deckera i Spółki.

GILBERT DE LANNOY

I JEGO PODRÓŻE.

Voyages et ambassades de messire Guillebert de Lannoy, chevalier de latoison d'or, seigneur de Santes, Willerval, Tronchiennes, Beaumont et Wahenies, 1399—1450. Mons, typographie d'Em Hoyois libraire MDCCCXL. (1840) 8^{vo}, pp. 140, nadto tytułowych kart 4.

Pod tym tytułem, wyszło w roku 1842, dzieło, dające text podróży, bez objaśnień. Albowiem w całej tej księdze jedynie na kk. 38, 60, 127, jest parę not, dorywczych, nic nieznaczących, ostrzegających, że są w rękopiśmie trzy wyrazy niedopisané; a że Gedigolt jest Gedigoltem; na końcu księgi jest *glossaire* dla objaśnienia niektórych trudniejszych wyrazów; oraz, *explication de quelques noms géographiques*, z krajobrazem, *carte itinéraire de voyages*, który to krajobraz skróśliłem z powodu podróży de Lamoya przez Polskę i udzieliłem wydawcy, wraz z kilku jistotnymi z Długosza wypisami. Te, *explications et carte itinéraire* dotyczą niejakiich geograficznych trudności. Wreszcie, niéma żadnych ogólnych, ni wstępnych uwag, żadnych historycznych wyluszczeń, żadnej, ni o pisarzu, ni o jego piśmie i rękopiśmie wiadomości, z kądby się wzięli? z kartek tylko otulających tytuł, przed i po tytułarnych, dowiedzić się można, że to jest wydaniem towarzystwa biblijofilów Mons hannańskiego, dziewiątą z kolei tego towarzystwa publikatą, dla członków

towarzystwa wygotowaną, a tylko w stu exemplarzach handlowi zazdrośnie udzieloną; że to dzieło wydane zostało trudem *C. P. Serrure* (professora uniwersitetu Gand), wedle rękopismu jego własnej księżnicy.

Lat kilka piérwój, w roku 1837, *F. V. Goetals* (bibliotekarz biblioteki miejskiej w Bruxelli), w dziele swém: *lectures relatives à l'histoire des sciences et de la politique en Belgique, Bruxelles*, w tomie I, pp. 19 i 20, podał był o Gilbercie de Lannoy krótką wiadomość. W niej upewnia, że biblioteka burgundzka w Bruxelli, (jedynie rękopisma obejmująca,) posiadała opisanie podróży de Lannoya, ale że takowe, po pożarze 1731, niebędąc znalezione, sądzono, iż zaginęło: tymczasem roku 1827 ogłoszenie jego w Londynie zapowiedziano. Zdaje się, dodaje Goetals, że własnoręczny rękopism de Lannoya, dostał się z archiwów familji Talbot, do biblioteki bodlejańskiej w Oxfort, ponieważ z tégo rękopismu wyszło w Londynie (przez Webba) wydanie, pod tytułem: *vo-yage en Egypte en Syrie*, w Archeologii, czyli w zbiorze różnych dzieł w Londynie ogłaszanych, w tomie XXI, pp. 281—444, roku 1827.

Emil Gachet, (współpracownik wydawstwa pomników historycznych,) dając wiadomość o wydaniu wydanym w Mons, hannonji, i rozbiérając szeroko opowiadanie de Lannoya, w dzienniku naukowym: *trésor historique*, 1843, tom I, p. 205, odrzuca domysł Goetalsa, dając więcéj dokładną historyczną o rękopismach wiadomość. Sam de Lannoy upewnia, że opisu jego podróży do Egiptu i Syrii, *le roy Henry (d'Angleterre) en ot ung par copie et monseigneur le duc de Bourgogne ung autre* (§. 91, p. 45). Były więc odrazu dwie kopje, a original pozostał u de Lannoya i w familji. Wiadomość zaś, że:

1467 do 1487 w bibliotece książąt Burgundji w Bruges, był: *un petit livret en cuyr rouge intitulé: les rapports de messire Guillebert de Lannoy*, zaciągniony pod nr. 1589 inwentarza Barrois. Podobieństwo jest że to była kopja udzielona Filippowi le bon, księciu Burgun-

dji. Ale równie podobieństwo jest, że to livret, przeniosło się do biblioteki do Bruxelli, bo:

1577 biblioteka książąt Burgundji w Bruxelli posiadała exemplarz, zaciągniony w katalogu Vigljusa pod nr. 621, 18 pulpitre; w 1615, Sanderus dał mu nr. 561; w 1731 Francquen nr. 467; a w 1797 Gerard, wymienia go pod nr. 1379. Do owégo więc czasu, niebył dla księżnicy bruxellskiej stracony, (i niezgorzał 1731); że zaś go dziś niéma, jest podobieństwo, że uwiązł w bibliotece królewskiej w Paryżu, gdy biblioteka rękopismów, książąt burgundji bruxellska, zaborem po dwakroć do Paryża przewożona, powtórnie Bruxelli zwróconą została.

Co zaś do rękopismu księżnicy bodlejańskiej w Oxford, jest to exemplarz przepychu, zapewne owa kopja, którą w swoim czasie sam de Lannoy, królowi angielskiemu złożył, albo księciu Bedford lub Gloucester opiekunom małoletniégó.

Te poprzednie rękopisma obejmowały jedynie podróż do Egiptu i Syrii; Serrura rękopism jest pierwszych kopij kopją, ale zupełniejszą bo obejmującą oraz jinne de Lannoya podróże i opowiadania.

Wydanie londnińskie Webba, jest tedy cząstkowé, a bibliofilów Mons, zupełniejsze. Codex Serrura, jest kopją na papierze przepisaną, czystą, do czytania dość łatwą, ale nie bez uchybień przepisowacza, być może że z xv wieku jak twierdzi Gachet. Jak on, tak i ja, nieumiemy więcéj o nim powiedzieć, bośmy go widzieli chwilowo, nieprzewidując aby nas kiedy wydanie jego zajmować miało. Gachet utyskuje nad niedbałością wydania, i słusznie wymawia, że text Serrura niebył zniesiony z textem wydania Webba, że niewskazana wyrazów różnica, czégo daje niektóre przykłady. Wydanie bibliofilów, jest prostą rękopismu kopją drukiem ogłoszoną aby się w stu rękach jinnych znalazła. Dzięki i za to. Trzeba w tym jednak liczyć na omyłki druku, a może i na sposób wyczytania przez wydawcę, mianowicie nazwisk właściwych, które czasem nie odrazu w swéj rzeczywi-

stości oku wydawcy wydać się mogły: gdy naprzykład, *n* za *u*, i odwrotnie *u* za *n*, wzięte być mogło: *Broucholem* raczej Broncholem; *Snaydenech*, raczej Suaydenech; *Belfz*, raczej Belsz.

Glossaire wydawcy, niejest bez interesu, gdy może z pewnością powiedzieć wyrazu znaczenie; gdy naprzykład upewnia, że *hulke*, jest wyraz flamandzki na statek ładunku, statek przewozowy; że *huve*, *huvette*, także flamandzki oznacza nakrycie głowy niewiast; że *mouffle*, *moeffel*, także flamandzki, rękawica bez oddzielnych palców. To bardzo dobrze. Ale kiedy mniema, że *scieuce de bacho*, przez Tatarów do przyprawy jesiotra używane, miałyby być sosem ze słoniny czy tłustości wieprzowej, dla tego że, *chair du pore en bas* latin *baco*: na to możemy powiedzieć, że jesiotr ze słoniną może być dobry, tylko to nieprzystało, ani chrześcijańskiej Flamandów, ani mahometańskiej Tatarów kuchni. Wreszcie, gdyby to miał być sos, czy juszka wieprzowa, byłoby *sauce*, a nie *scieuce*, *suce*, *suc*, co jest sok, pospolicie roślinny. Gachet zdaje się wszystkie glossarza wykłady przyjmuje, i w swym artykule w *trésor national*, żadnego nowego niedostarcza objaśnienia.

Objaśnienia nazwisk geograficznych, z załączonym krajobrazem, szkoda że mają dosyć omyłek druku, które nie w każdej chwili odgadywać się dają. Parękroć jest przytoczony, un *écrivain contemporain Diugon*. Niejednemu może się wydać z tego, jakiś nieznanany nieznanego rodu pisarz, bo niekażdemu przyjdzie na myśl odrazu, że to jest *Długosz*, w przełacinieniu *Longinus*, historyk kronikarz polski.

Tyle o rękopismach i wydaniach.

Jimie de Lannoy, jest jedno z tych domów, które w Niższych Niemczech, starały się one, choć po kądzieli niezgaśle utrzymywać. Dom de Lannoy we Flandrji tracił miecz, kiedy dziedziczka jego Matyllda de Lannoy,

ślubując 1312, Jana d'Allery, zkądciś przybyłego, udzieliła mu swégo nazwiska. Jich syn Hugo de Lannoy z Małgorzaty Maingoval artezanki, zostawił czworo dzieci, z których Gilbert de Lannoy sire de Santes et de Beaumont, poślubił Katarzynę de Saint-Aubin Molembais; a z niéj, prócz jinnych, spłodził trzech kawalerów złotégo runa, a ci są:

1, Hugo de Lannoy, sire de Santes, urodzony 1384, kawaler piérwszój kreacji, radzca i szambelan króla Francji i Filipa dobrégo księcia Burgundji, od 1418 rządca w Lille; 1421 i 1422 wielki mistrz łuczniczków we Francji; 1429, 10 sticznia, w piérwszój kreacji kawaler złotégo runa; gubernator Hollandji i Zeclandji; zmarł 1456, 1 maja.

2, Gilbert de Lannoy, sire de Willerval et de Tronchiennes, urodzony 1386, radzca i szambelan księcia Burgundji, rządca Ekluzy od 1416, kawaler złotégo runa 1429, umarł 1462, 22 kwietnia; miał trzy żony: 1, Eleonorę d'Esquiennes bezdzietnia; 2, Joannę Ghistelless; 3, Elżbiętę Drinkam dziedziczkę Willerval zmarłą bezdzietnie 1452, 11 lutégo; z dwu tych drugich było potomstwo: to jest: z drugiej Filip ojciec de Lannoyów de Santes de Villerval et de Rolaimourt i Jakób bezdzietni; z trzeciej Piotr sire des Fresny ojciec dwu córek, i dwie córki

3, Baudouin de Lannoy, jakała, sire de Molembais, młodszy brat poprzednich, gubernator Lille był także kawalerem złotégo runa, umarł 1474 (Schoier recueils genéal. mspt. t. II: Anselme et du Fourny, histoire genéalogique, dela maison royale de France, et de grands officiers, 1733, t. VIII, p. 73, 77).

Z tych trzech, wspomniony *Gilbert de Lannoy*, miał za herb trzy lwy zielone, o językach czerwonych, koronach złotych, dwa i jeden w polu srebrym; godłem jego było: vostre plaisir. Lubił bonne chiere i trudy, pielgrzymować dla zbawienia duszy do Jeruzalemu, do jaskini Ś. Patricjusza; szukać guzów i kaléctwa po Hiszpanji, po Francji, po Anglji, po Prusiech, Inflantach, na Rusi, w Litwie, w Polsce, u Tatarów w Grecji, a chóc-

by i pomiędzy Turkami. Wychodził nie raz stłuczony, poraniony, był jeńcem, więźniem. Odbywać posłannictwa diplomaticzne we Francji, w Anglii, w Prusiech, w Polsce w Litwie, w Konstantynopolu, w Turcji; podejmować się zwiadów, w Egypcie, Palestynie; słowem bojować i włóczyć się, prowadzić awanturnicze życie rycerza i kawalera politycznego, było jego jedynym zajęciem: tak, że miał o czym i powiadać i pisać.

Wysłany 1421, z różnymi poleceniami a mianowicie Henrika V króla Anglii na wschód, przez Polskę, do Egiptu i Syrii, po kilkoletniej podróży powrócił, a po powrocie jak sam mówi: *et mis de la enavant* (to jest od visitacji świętego miejsca, gdzie święta Katarzyna umęczoną była) *toutes mes visitations par escript, dont je fis ung livret, qui cy apres s'ensieut* (zatytułowany: *les pelerinaiges de Surye et de Egipte*), *du quel au retour de mon dessus dit voyaige le roy Henry en ot ung par copie et monseignier le duc de Bourgogne ung autre* (§ 91, p. 45). — Długosz, mówiąc o jego poselstwie do Polski, dodaje że *de Lannoy: in patriam deinde reversus, magnis laudibus in se benignitatem et apud Burgundos, Anglicosque implevit et usque in diem mortis suae, gratiarum actionem in Wladislaum regem celebravit* (Dług. XI. p. 438). Sądzę że nie o samych tu ustnych pochwałach nadmienia Długosz, ale że *de Lannoy implevit* piśmem, opisując podejmowane wyprawy i wydarzenia w podróżach, w czym wychwala hojność Jagiełły, i uczy jakie mu wyprawiał.

Dwa są tedy dzieła Gilberta de Lannoy, jedno, *pelerinaige: pielgrzymka do Syrii i Egiptu*, którą pisał na miejscu w ciągu postępowania zaczętego od miejsca męczeństwa świętej Katarzyny, a wraz po powrocie kopjowaną, (a to dzieło z rękopismu bodlejańskiego wydał w Londynie 1827, Webb); drugie *Voyaiges*, to jest, *podróże, poselstwa i różne życia przygody*, które opisywał po części w czasie samych tak podróży, jak wypadłych wydarzeń; a powiększć części później, z przypomnienia.

Dowodem tego jest, gdy opisując swą podróż pod rokiem 1412, wymienia (§ 33, p. 16) zgon wielkiego mistrza Henrika de Plauen, zaszyły 1421: więc, podróż tę musiał opisywać a przynajmniej uzupełniać onęj opis po roku 1421. W jinném miejscu, chwali się że 1416 otrzymał od księcia Burgundji, kasztelanją Ekluzy, a dokłada że tam rządził lat 30 (§ 80, p. 33): więc oczywiście, pisał to po roku 1449 z pamięci. Ostatnia téż data jego opisu jest 1450. Item: l'an cinquante, qui fus l'an de la jubilee, je fus aux grands pardons a Romme etc. — poczym — Cy finent les voyaiges (p. 129). Są więc pisane po roku 1450, powiększėj części z *przypomnienia*. Baczność na to przypomniénie, jest wielce potrzebna. Do tego drugiego dzieła, tak późno pisanego i kończoného, de Lannoy swe pierwsze wciągnął i wcielił pod rokiem 1422. (Text obu razem z rękopismu Serrura, wydali bibliofile 1840 (czyli 1842) w Mons hannonji.)

Pisał Gilbert de Lannoy językiem *francuskim*, francuszczyzną owého wieku we Flandrji używaną. Nawijają się w tym języku wyrazy flamandzkie; wyrazów okolicznego patois nie pośledzi. Nad formą i składem języka, niezatrzymuję się, abym przez nieswiadomość w jakie niepopadł błędy. Znawca wyciągnąłby z pośród niepoprawności, dziwną niekiedy przekładnią, osobliwsze formy grammaticzne, niestateczności w rodzajach: być atoli może że podobne niestateczności: le riviere, la riviere, wynikają niekiedy z omyłek przepisywania lub druku. Godna jest zastanowienia niestateczność *pisowni*, ortografji. Z tą ustawicznie się napotyka i ta pewnie niejest wypadkiem omyłek, ale nieustatkowaného zwyczajn: seigneurie, seignourie; treuve, trouve; au, ou; alay, allay; si, se; tousjours, tousjours; dit, dict; ditz, dits; un, ung; cent, cens; part, par; grant, grande; avec, avecque; eux, eulz. L muet, znachodzi się często, ale niezawsze: chevaulz, beaulz, fault, hault, Witholt. Flamadzkie *oe*, *sch*, płaczą się nieco, mianowicie w wypisywaniu nazwisk. *Ge*, niezawsze czytać trzeba, *ze*, ale często *ghe*, *gue*, to jest *ge*. Z téj

niestateczności, nazwiska właściwe ulegają niepewności wymawiania. Inglesberch, Kamenich, Suaydenech: w pierwszym razie czytaj końcowe *ch* jak *g*; w drugim razie jak *tz*. Keuniczeberghe, bardzo dobrze, ale czytaj *cxz* jak *ks*.

Styl i opowiadanie, są proste, bez wymusu, rzetelnej szczeroty, ale powlokłe jak owego gaduły, co niewie kiedy spocząć, co się boji małe drobiazgi pomijać. Gawęda. Spójniki, zajimki zbyteczne wyrazy, niedają odetchnąć wyrazom jistotnym, wszędzie się ciągną za nimi, wyprzedzają je, onym drogę torują. Myśl obarczona maleńkowatą dokładnością, w powieści, jistotne rzeczy skrętnie krótko wyraża, a czasem ledwie napomyka, kiedy w drobniejszych, wylęwa się, nietylko z powtarzaniem, i zbytecznymi przydatkami, ale z imaginacją, która dla dokładności, unosi w urojénia i przesady. A bez końca przypomniéń, i powtarza i o tym wyż rzeczonym panie, i owym wyż wspomniém mieście; a sto razy upewnia i powtórzyć niezaniebda że Gdańsk w Prusiech; a tyle mil od miejsca do miejsca jest w dłuż odległości; a Bulak i Babilon już są jednym miastem, a z Kairu do Babilonu jest mil trzy, a z Bulak do Kairu jest mil trzy; a zapas żywności jaki jest dla tysiąca ludzi na lat dziesięć, jest dla dziesięciu tysięcy na rok; a po jeziorze jadąc, na nim wcale niepostrzega, ani jakiego miasta ani żadnego mieszkania przez ludzi zbudowanego; a pustynia odludna, jest wyzuta z wielu narodów różnego języka i wiary, które tam mieszkają.

Z takiego zapewne gadulskiego usposobiénia, wynika parę powiostek, mniej wiary godnych czy o czyscu świętego Patricjusza, czy o srogim zimnie, które mu nieraz przez jego oszroniałe rzęsy, dziwnie się wydało. Pominąwszy to Gilbert de Lannoy, wszędzie jest szczerý i rzetelny, bez zmyślenia, bez przesadzania, co powie jest prawdą; bez przechwałek: bo choć się bez końca cieszy ze czci jaką mu gdzie wyrządzono, z uczt jakie mu wyprawiono to wszędzie to jest prawdą; bo choć trąbi wielkim ambassad wyrazem, to rzetelnie dopełnia sobie po-

wieżonych poleceń. Goni za odpustami i łaskami, wszakże nimi nie zatrudnia, gdy jidzie o opisanie miejsca lub zdarzenia; w takim opisie nieschwycisz go na wielkich omyłkach: w jednej rzeczy tylko w potężny błąd popadł to jest w obliczaniu lat wszystkich, rok 1415 poprzedzających. Dziwny ten błąd, oczywiście z niczego niewynika tylko z mylnego *przypomnienia*, chybnego obliczenia, z jego pamięci oddalającój się przeszłości. Nietrudno, takowé dostrzec i prostować a razem przekonywać się że de Lannoy co o sobie, że gdzie był pisze, to jest prawdą. Od wykończenia poszukiwania tego, uwolnił nas Emil Gachet wytykając cały szereg tego lat zmylenia, w swym obszernym rozbiorze podróży de Lannoya (w *trésor national* umieszczonym), z niego wyciągamy:

- Lata powieści de Lannoya rzeczywiście
- 1399, po wszystkich świętych, zaczął de Lannoy swój zawód wojenny, w towarzystwie hrabi Wilhelma de Saint Pol, w wyprawie na wyspę Wight, w domowej wojnie między Lankaster i York.
- 1400 w lecie, pod Watingny, ze starym sire de Jeumont, przeciw sire de Lort, o spadki.
- 1400, po wszystkich świętych, w wylądowaniu hrabi de la Marche przy Falmouth, w odwrócie i rozbiciu przy saint-Malo 1402.
- 1401, pielgrzymuje do ziemi świętej wespół z Janem de Werchin sénechal de Hainaut co trwało lat dwa (1403, 1404)
- 1404 znajduje się pod Fosse i Florines, na stronie Jana z Bawarji biskupa leodjum.
- 1404, sierpień. W walnej bitwie tegoż pod Otée przeciw Leodjanom, w której poległo dwóch Hornes, Henrik ojciec i Theodorik syn . . . 23 września 1408
- 1405 w Hiszpanji na turniejach w Walencji, w towarzystwie Jana de Werchin 1403.
- 1405, 20 lipca przybywa do Hiszpanji z hrabią de la Marche, na wojnę Kastiljską przeciw Mau-

VOYAGES DE GUILLEBERT DE LANNOY

SOUS L'ANNEE 1412, (DANS 1413 et 1414).

21, L'an mille quatre cens et douse ⁽¹⁾, ou mois de mars, me party de l'Escluse pour aler en Prusse, contre les mescreans ⁽²⁾ en une armee que faisoient les seigneurs de Prusse ⁽³⁾ contre les mescreanz: et montay sur mer en une hulcque, ⁽⁴⁾ passay par devant les isles de Hollande et de Zeelande et par devant Frise, la haute et la basse, et pardevant Gusteland et arrivay en Danemarche en ung villaige appelle Zoutland ⁽⁵⁾, ou il y a une ville nommee l'Escaigne. Et y a cent lieues de l'Escluse

22 Item: de l'Escaigne passay a main sinistre devant le pays de Norweghe et puis entray de dans le Sondt, qui syet entre les isles de Dennemarche et entre le royaume de Zuede: et appelle on celle mer. la mer de Scoene, ou on pesche le herencq: et arrivay ou royaume de Dennemarche, a ung port et ville appelee Elsen-gueule. Et est la mer en celui endroit la plus estroitte qui soit ou dit Zont et a l'autre lez du dit port Zoent a une lieue de mer ou pais de Scoene, y a ung chastel moult bel appelle Helsembourg: tout du royaume de Dennemarche.

(1) Nadmieniliśmy, że ten rok 1412, jest rokiem 1413: to następne daty całym szeregiem udowodnią. Połów śledzi był w owym czasie mocno ożywiony ważnym odkryciem. W bliskości Ekluzy gdzie kasztelanował Gilbert de Lannoy, żył we Flandrii, w Biervliet przy ujściu Skaldy, ubogi rybak Wilhelm Beukels. W roku 1397 odkrył on sposób solenia i długiego zachowania śledzi. Gdy się to jinnym nieudawało, bez zazdrości udzielił jim swęgo odkrycia i uczynił go już w 1398 głośnym. Wszakże sam umarł bogaty, wielkich dorobiwszy się dostatków 1449.

(2) Niewiernymi, *mécrcéans*, nazywa Litwę. Od roku 1386 połączona z Polską pod panowaniem Jagelly i Jadwigi, miała

WYPRAWY I PODRÓŻE GILBERTA DE LANNOY

W LATACH 1413 i 1414.

21. W roku tysiąc czterysta dwónastym (1413) ⁽¹⁾, w miesiącu marcu wyruszyłem z Ekluzy, aby udać się do Prus przeciw niewiernym ⁽²⁾ w wojsku, które zbierałi panowie Prus ⁽³⁾, przeciw niewiernym i puściłem się na morze na statku ⁽⁴⁾; płynąłem koło wysp Hollandji i Zeelandji i koło Frisji wyższej i niższej i koło Jutlandji i przybyłem do Danji do pewnej wsi zwanój Zuutland, gdzie jest miasto zwane Skagen ⁽⁵⁾. A jest sto leuków od Ekluzy.

22. Toż: że Skagen, mijałem lewicą koło kraju Norwegji, a potem wszedłem w Zund, który jest między wyspami Danji i królestwem Szwecji; a zowią to morze morzem Skanji, gdzie łowią śledzie. I przybyłem do królestwa Danji, do portu i miasta zwanego Helsingor. A jest morze w tym miejscu najcieńsze jak być może w tym Zundzie; a na drugim boku tego portu, Zund, o leukę od morza w kraju Skanji, jest zamek wielce piękny zwany Helsingburg; wszystko królestwa duńskiego

pochrzczonych na laciński lub grecki obrządek bojarów, ale lud zostawał przy dawniej ojców wierze aż do roku 1413 i 1418; wreszcie zakon krzyżacki walcząc przeciw Litwie i Polsce, miał interes utrzymywać w błędzie kraje zachodnie Europy, gdy z tamtąd zaciągał do boju pod swe znaki awanturników i rycerzy, jakby na krucjatę.

(3) Panowie Prus, są krzyżacy, czyli kawalerowie zakonu teutońskiego, kawalerowie białego płaszcza.

(4) *Hulcque*, *hulcke*, *hulke*, wyraz flamandzki, dotąd w użyciu na statki przewozowe; w hollenderskim *hulk*, statek staroego kroju; po francusku *heu*, batiment de 300 tonneaux.

(5) *Zuutland*, wieś blisko miasta *Escaigne* czytaj *Skain*, jest Skagen, czyli Skane, Skune, miasteczko i przylądek najpółnocniejszego cypla *Gusteland*, czytaj Jutland, w Danji.

23 Item: de la passay pardevant plusieurs villes ou les marchans et marroniers gisent, qui peschent le poisson, comme herencq, sy comme Scoene, Vaeltrenone ⁽⁶⁾, Dracul et Eleboughe; et puis passay par devant l'isle de Broncholem, qui est aussi de la seignourie de Danemarche; et puis passay a main dextre par devant le pais de Lubeke et de Mezone ⁽⁷⁾ et devant tout le pais et duche de Pomer, qui appartient au roi de Danemarche et puis arrivay en la terre et pais des seigneurs de Prusse, a ung port et ville fermee nommee Danzike, parmy la quelle ville passay la riviere de le Wissel, qui va cheoir en la men: et appelle on proprement le port de le Wissel, apres le nom de ladite riviere.

24. Item: appartient ledit pais de Prusse aux seigneurs des blans manteaulx, de l'ordre Nostre Dame, et ont ung haultmaistre qui est leur seigneur; et fut anciennement le dit pais concquis a l'espe contre les mescreans de Letau et de Samiette.

25. Item: de Danzique m'en alay sur charioz devers le dit hault maistre ⁽⁸⁾, que je trouvay a Mariembourg, qui est ville et chastel tres fort, ouquel gist le tresor, la force et tout le retrait de tout les seigneurs de Prusse. Et est le dit chastel tousjours pourveu de tous vivres pour soustenir mille personnes dix ans de long, ou pour dix mille ung an.

26 Item: y a sept lieues de Danzique a Mariembourg. Et puis retournay de Mariembourg a Danzique et remontay sur la mer en une hulque, environ lafin de may pour m'en aler visiter le roi de Danemarche et passer temps, pour ce que la rese ⁽⁹⁾ de Prusse n'estoit point preste: et passay a main senestre de rechief devant le dit pais

(6) *Vaeltrenone*, może być źle przez przepisywacza wyczytane Landskrona, miasteczko Skanji, jinne od większego tegoż jimienia miasta.

(7) *Mezone*. Przepisywacz raz mylnie, *Stral-* wyczytawszy *Me-* wszędzie następnie ten błąd powtarza. Powiązane litery pisma owého czasu, *stra* łatwo wydają się jak *M*; a zaś

23 Toż: z tąd dążyłem koło kilku miast, gdzie kupcy i marinarze leżą, którzy łowią rybę, jako śledzie: jako to Skanji Valtrenone (6) Drago, Elfsburg, a potem mijałem koło wyspy Hwen, która jest duńską, i koło Bornholm, która także jest państwa duńskiego; a potem mijałem po prawej ręce koło kraju Lubeki i Stralzundu (7), i koło całego kraju i księstwa Pomorskiego, które należy do króla Duńskiego; a potem przybyłem do ziemi i kraju panów Prus, do pewnego portu i miasta zamkniętego, zwanego Gdańsk, przez które miasto przechodzi rzeka Wisła, co uchodzi w morze, i zowią właściwie port Wisłą, wedle jimienia rzeczonyj rzeki.

24. Toż: należy wspomniony kraj Prus, do panów białego płaszcza, zakonu najświętszej panny: a mają wielkiego mistrza, który jest jich panem. A był dawniej wspomniony kraj, zdobyty mieczem, przeciw niewiernym Litwy i Żmudzi.

25 Toż: z Gdańska udałem się na wozie przeciw wspomnionego wielkiego mistrza, (8) którego znalazłem w Marienburgu, co jest miasto i zamek mocny, w którym złożony skarb, siła i całe schronienie wszystkich panów Prus. A jest rzeczony zamek zawsze opatrzony we wszelką żywność dla utrzymania tysiąca ludzi dziesięć lat ciągle, czyli dla dziesięciu tysięcy jeden rok.

26 Toż: jest siedm leuków od Gdańska do Marienburga. A potem, wróciłem z Marienburga do Gdańska i wstąpiłem na morze na statku, koło końca maja, abym odwiedził króla Danji i przepędził czas, gdyż wyprawa (9) Prus, niebyła wcale gotowa, i dążyłem po lewej ręce

l, koniecznie się wydało e, będąc tylko sterczeniem nad linję od formy e różne. Ze Mezone jest Stralzone, okazuje to dalsze opowiadanie: §. 26, a mianowicie 82, p. 34, gdzie jest wymienione jako na drodze z Rostok do Gripswaldy.

(8) Henrik de Plauen wielki mistrz 1410—1413.

(9) *Rese, reise*, pojazd, pojeżdżanie, tak krzyżacy nazywali swe wyprawy wojenne.

de Pomer, de Lubeque et de Mesonde, et a mai dextre pardevant la dite isle de Bronholem et arrivay en la mer de Scoene au dessus du Sont, a une isle de Danemarche nommee Zeeland, au dessus du village et port de Elzmorule; et la montay sur charioz et alay pariny le pais de Danemarche le chemin qui s'ensieut de Elzmorule ou Elzengueule, port et villaige, a cincq lieues jusques a Roschilt, qui est grosse ville et evechie, latierce ville de Danemarche

27 Item: et de la a Rainstede, bonne ville, quatre lieues de la; et de la a Nastwede, bonne ville a cincq lieues de la; puis a Werdinghebourg qui est ville fermee et chastel a six lieues de la, en la quelle ville de Werdinghebourg trouvoy le roi de Danemarche accompagn  de quatre ducs, telz comme le duc de Pomere, le duc de Wotilgast, et les deux freres de Zasseme ⁽¹⁰⁾; ensamble deux archevesques et trois evesques. Et par ung jour de la penthecouste ⁽¹¹⁾, me fist seoir a sa table au disner et me presenta son ordre, puis me donna ou partir ung drap de soye; mais le plus honnestement que je peulz, je renonchay a son ordre, pour ce

(10) Pod 6wczas, korony Skandynawskie, Danja, Szwecja i Norwegja, byly w jedno państwo połączone. Po zmarłej 1412, 27 października Małgorzacie, objął one Erik książę Pomorski. — Czterej książęta obecni, byli pokrewni. Oprócz Erika kr6ła, bylo wtedy jeszcze sześciu jinnych książąt pomorskich, z tych, przybyli do Erika, Bogusław jego stryj zmarły 1417, i książę Wolgastu Warcisław IX panujący od roku 1405, a zmarły dopiero 1457. Dwaj książęta sasey byli Sax Lauenburg, których była wtedy dość znaczna liczba żyjących. Wspomniony Warcisław IX, miał za żonę Zofją, córkę Jerzego Sax Lauenburg, zmarłą 1462, a córkę swą Adelajdę, wydał za Bernarda Sax Lauenburg, zmarłego 1463. Książęta sasey u kr6ła Erika znajdujący się, byli zapewna ei, z którymi Warcisław był małżeństwami połączony: albo więc byli tam ojciec i stryj żony jego; albo zjęć i brat tego. Daty zgonu pi6rwszych nie znam: według wszelkiego jednak podobieństwa, już nie żyli, gdy jich dziad zmarł 1328. Byli to raezėj, po zmarłym 1411

znowu koło wspomnionego kraju Pomorza, Lubeki i Stralzundu, a po prawej ręce koło wspomnionej wyspy Bornholm, i przybyłem na morze Skanji po wyż Sundu do wyspy duńskiej zwanój Zeeland, po wyż wsi i portu Elzmorule, a tam, wsiadłem na wóz i udałem się przez kraj Danji drogą jak jidzie z Elzmorule czyli Helsengueule portu i wsi, o pięć leuków aż do Roskild, co jest duże miasto i biskupstwo, trzecie miasto Danji.

27 Toż: a z tamtąd do Ringsted, dobrego miasta, cztery leuki z tamtąd; a z tamtąd do Nestwed, dobrego miasta, o pięć leuków z tamtąd; potym do Hardingburg, co jest miasto zamknięte i zamek, o sześć leuków z tamtąd: W którym mieście Hardingburg znalazłem króla Danji, w towarzystwie czterech książąt, jako to księcia Pomeranji, księcia Wolgastu i dwóch braci z Saxonji ⁽¹⁰⁾, razem dwóch arcybiskupów i trzech biskupów. A w dniu zielonych świątek ⁽¹¹⁾, posadził mię u swęgo stołu do objadu i ofiarował mi swój order; potym dał mi na odjezdnym materją jedwabną: lecz najuczciwiój jak mogłem wyrzekłem się jego orderu, dla tęgo jż był wtedy nie-

Eriku IV, dziedziczący bracia *Erik V* zmarły 1435, (lub Jan III, zamordowany 1414,) i *Bernard* zięć Warcisława zmarły 1463 (których siostry były małżonkami książąt mrących 1415, 1423, 1439 i zostawiały potomstwo; wdowa 1415 była matka trzech synów). Nie dotarłem kronik któreby mię w tym dostatecznie objaśniły, ale zbieg wymienionych lat upewnia że obecni wtedy, byli to Bernard i brat jego. — Zjazd tych książąt, pralatów i panów, króla Erika stronników, był w roku 1413 kiedy kartowano powściągnięcie i pognębnienie przeciwników jego.

(11) Te zielone świątki są roku 1413, 6 marca, (z roku 1412, 20 maja być nie mogą, bo jeszcze Małgorzata żyła i Erik nie panował; w reszcie z Gdańska w końcu maja ruszający de Lannoy nie byłby na 20^{go} w Hardingburg). Wnet po zielonych świątkach, 29 lipca zapadł sławny wyrok (de la réversibilité) z wrotu do korony księstwa holsztyńskiego, potępiający księżnę Elżbietę i brata jej księcia Luneburg, oraz hrabię Henrika ex-biskupa Osnabruk.

qu'il estoit lors ennemy des seigneurs de Prusse, ou je aloye en leur armee que on appelloit pour lors reises.

28 Item: au retour de Werdinghebourg pour m'en retourner en Prusse, m'en revint par le chemin dessus dit a ung port de mer nomme Cokene, qui siet a quatre lieues de Roschilt et de la, par une nuit saint Jean ⁽¹²⁾, m'en allay a ung marchie de chevaulz qui estoit a Ristristede, ou je achetay quatre chevaulz, les quelz je mis en mer, dessus ung bateau au dit port de Cokene, et les ramenay au dessus dit port de Danzique en Prusse.

29. Item: de Danzique m'en alay devers le grant maistre a Mariembourg sur le Wissele, et de Mariembourg a Melunghe ou il y a quatre lieues, et depuis avecq ledit grandt maistre, qui bonne chiere me fesoit, m'en alay avecq luy esbatre en plusieurs de ses villes, cours et chasteaulx de leurs seigneuries, et revins a Melunghe, qui est tres belle petite ville et commanderie assise sur deux rivieres ⁽¹³⁾.

30 Item: de Melunghe, m'en alant veant pais, alay passer par les villes de Kinseberg, Wauwembourg ⁽¹⁴⁾ et Brandembourg; puis vins a Keuniczeberghe, qui est grosse ville assise sur une riviere, et y a deux fermetez et ung chastel et appartient au mareschal de Prusse, et voit on en celle ville les armes, le lieu et la table d'honneur du temps des reises de Prussy. Sy a de Melunghe a Keuniczeberghe dix sept lieues.

31. Item: de Keuniczeberghe a Danzique, et en iceluy temps vindrent nouvelles que les seigneurs de Prusse feroient rese sur l'esté, sur le roy de Poulany et sur le duc de Pomere, qui favorisoient les sarrasins ⁽¹⁵⁾. Sy me party dudit lieu de Danzique avecq les ditz seigneurs,

(12) Dzień świętego Jana 24 czerwea. Od 6 czerwea do 24, jest przeciąg czasu przyzwojity na odwrót z Hardingburga do Kioge: a bylby zbytecznym od 20 maja do 24 czerwea, gdyby to miało być 1412.

(13) *Melunghe*. Takić komanderji, ani miasta w całych Prusach nie bylo. Bez wątpienia, jest to źle przez przepisy-

przyjacielem panów Prus, gdzie szedłem do wojska, jakie nazywano wtedy rejze (wyprawą).

28 Toż: wracając z Hardinburga aby wrócić do Prus, skręciłem drogę wyżej wymienioną do portu morskiego zwanego Kioge, który leży o cztery leuki od Roskild, a z tamtąd nocą świętego Jana, (1²) udałem się na targ koni, jaki był w Ritristede, gdzie kupiłem cztery konie, które puściłem na morze na statku w rzeczonym porcie Kioge, i przyprowadziłem do rzeczonego portu Gdańska w Prusiech.

29 Toż: z Gdańska udałem się do wielkiego mistrza do Marienburga nad Wisłą, a z Marienburga do Elbląga, gdzie jest cztery leuki. A potem z rzeczonym wielkim mistrzem, który dobrze mnie żywił, udałem się z nim pobawić w kilku miastach, dworach i zamkach jego państwa i wróciłem do Elbląga, co jest bardzo piękne miasto i komanderja, położona między dwiema rzekoma (1³)

30. Toż: z Elbląga, jadąc pięknym krajem, przejechałem przez miasta Kinseberg, Frauenburg, (1⁴) Brandenburg, poczym przybyłem do Królewca, co jest wielkie miasto położone nad rzeką, ma dwa wały i jeden zamek, a należy do marszałka Prus; a widzieć w tym mieście, zbroje, miejsce i stół honorowy wypraw Prus. A jest od Elbląga do Królewca siedemnaście leuków.

31 Toż: z Królewca wróciłem do Gdańska: a w tym czasie przyszły wiadomości, że panowie Prus, uczynią wyprawę w lecie, na króla polskiego i księcia pomorskiego, którzy sprzyjali Saracenom (1⁵). Więc ruszyłem z rzeczonego miejsca Gdańska, ze wspomnionymi panami, któ-

wacza wyczytany Elbląg, *Oelwinghe*, *Oeluinghe*. Dwie rzeki, nie są Nogat i Elbinga, ale mniejsze w mieście do Elbingi wpadające.

(14) *Kinsberg*, co by było? niewiem. *Wauwembourg* wedle przepisywacza jest oczywiście *Vrauwenbourg*, *Frauenburg*.

(15) Wiadomo że wówczas *saracenami*, zwano wszystkich niewiernych, niechrześcijan; tym tedy terminem są tu wymienieni *mescreans de Letau*.

qui avaient assemblé d'un costé quinze mille chevaulz et de l'autre coste six mille chevaulz, sans les gens depie, dont il y avoit grant nombre. Et m'en alay avecq eulz en armes parmy les forestz de Prusse de huit tours, costians les frontières de Poulane et entrèrent a puissance en la duche de Pomere, ou ilz furent quatre jours et quatre nultz, ou ils ardirent bien cinquante villes a clochiers et prindrent proye de bestial grant nombre ⁽¹⁶⁾.

32 Item: vindrent depuis devant une ville fermee nommee Polleur, assise en la Massoeu, la quelle fut assaillie moult vaillamment et par force d'armes prindrent de trois portes les deux: mais ceulz de la ville se deffendirent sy vaillamment, qu'il y eut moult de gens mors et navres et que finalement il convint a nos gens eulz retraire, sans prendre la ville. ⁽¹⁷⁾ Auquel assault me fut donné l'ordre de chevalerie par la main d'un noble chevallier nomme le Ruffe de Palieu, et eus illecq le bras perchie d'un vireton tres durement ⁽¹⁸⁾.

33 Item: vindrent par devant une autre ville fermee faire aucunes escarmuches: et de la sans plus faire s'en retournerent en Prusse, et moy m'en revins a Danzique. Sy dura la dite reise seise jours ⁽¹⁹⁾. Et tantost apres le retour d'icelle fut le hault maistre, qui par maladie

(16) *cinquante villes a clochiers*, są pewnie wsi parafjalne. I tak liczba zbyt ogromna na lupież Pomeranji, z przechwałek lupieżców urosła.

(17) *Polleur*, czytałoby się Poljur. Coby to za mazowieckie miasto było, tak dzielnie broniące się, miasto o trzech bramach, odpiérające całą armją piechotną, wspartą 21000 jazdy, a przynamniej 15000 lub 6000, objaśnić nieumiem. Może było *Poltens*, albo *Poltesk*, co przepisywacz wyczytał *Polleur*: tak już ten szturm jest do Pułtuska, wydziału księcia Jana na Warszawie, zmarłego 1428. Niemogąc odkryć punktu wyprawy na Pomorze, ani położenia rzeczonego *Polleur*, nie mogłem na krajobrazie do tego pisma załączonym, kierunku tych wypraw skreślić. Miały one miejsce 1413 w miesiącu sierpniu lub wrześniu. Nasze dzieje o tym niewiedzą: może być że w krzyżackich znajduje się o nich wiadomość: sprawdzić, nie mam środków.

rzy zebrali, z jednej strony piętnaście tysięcy konnicy, a z drugiej sześć tysięcy, bez ludu piechoty, czégo była wielka liczba. A udałem się z nimi zbrojny, przez lasy Prus, ośm ciągów, ocierając się o granice Polski i weszli potężni w księstwo pomorskie, gdzie byli cztery dni i cztery nocy; gdzie spalili należycie pięćdziesiąt miast o dzwonicach i wzięli łup z trzody w wielkiej jilości (16).

32 Toż: przybyli potem przed jedno miasto zamknięte, zwane Polleur, położoné w Mazowszu, które było napa-dnięte wcale dzielnie, i siłą oręża wzięli z trzech bram, dwie: lecz owi z miasta (mieszczanie), tak się bronili dzielnie, że było wiele luda poległego i poszarpaného, aż na-koniec wypadło naszemu ludowi cofnąć się, bez wzięcia miasta. (17) Przy którym szturmie dana mi była godność kawalerska, przez ręce, godného kawalera zwaného Ruffe de Palleu. A miałem tam ramie przeszyte strzałą bardzo ostro (18).

33 Toż: przyszli przed jinne miasto zamknięte, od-prawieć niejakie utarczki, a z tamtąd nic więcej nieprzed-siębiorąc, powrócili do Prus, a ja wróciłem do Gdańska. Trwała rzeczona wyprawa dni szesnaście (19). A wraz po odwrocie onéj, był wielki mistrz, który z choroby,

(18) Nareszcie Gilbert de Lannoy, od trzynastu lat po różnych kątach świata bojujący, został passowany na rycerza.

(19) Dziwna rzecz, że ta wyprawa uszła baczności tyle dokładného Długosza: wszakże ona nie jest obojętną w rozwi-nięciu zdarzeń wojny ponawianéj z krzyżakami za Jagellj. Po bitwie pod Grunwaldem i Tannenbergiem 1410, i po odstąpieniu od Marjenburga, zawarte były 1411 umowy w Toruniu. Polska niedawała powodów do onych zrywania, kiedy wielki mistrz Henrik de Plauen, co w trudnym razie ratował panowanie za-konu, nie tylko się uzbrajał, ale 1413 napadał i wojny przerwę zrywał. W obec tego, Polska ze swéj strony przygotowania czyniła. W tym celu, aby czynniéjszy udział Litwy do odporu wspólného nieprzyjaciela zjednać, był oznaczony sławny obu narodów zjazd w Horodle 1413, w październiku, właśnie w tym miesiącu, w którym Henrik de Plauen, z wielkiego mistrzostwa był strącony.

estoit demoure a Mariembourg, prins prisonnier par le mareschal et autres commandeurs ses hayneurs. Sy fut degrade et depose de son estat pour aucunes deffaultes qu'ilz luy impositoient et fut mis en une forte tour, ou il fut grant temps plain d'impacience: mais depuis, ung peu apres ce, se rafferma et luy fut rendue une petite commanderie, puis mis hors de prison, mais finalement il mourut de doel et d'anoy (2^o).

34. Item: assez tost apres, me partis de Dansicque en Prusse, pour m'en aller en pais de Liufflant, pour estre dans la reise d'yver. Sy m'en alay a Keuniczeberghe ou il y a trente trois lieues (2¹), et de la a le Memmelle, qui est commanderie assise sur la riviere de le Memmelle, qui est molt grosse, et y a ung chastel qui est le derrain chastel de Prusse vers les frontieres de Samette: et costie on la mer a main senestre en cheminant de Keuniczeberghe et a la main dextre une autre

(20) *Henrik de Plauen*, z wielkiego mistrzostwa był zło-
żony 1413, 11 października; na jego miejsce nieco później, to
jest we trzy miesiące po tym, wybrany Michał Kuchmeister de
Sternberg, który magistrował lat siedm. Długosz tak o tym
mówi: sub eo tempore, commendatores et cruciferi, prussiae
magistrum et regimen magistri eorum generalis, Henrici de
Plauen perosi, ob invidiam in certum est, an ob profusas lar-
gitiones et expensas, qui contrafactam ac prostratam, ac pene
exanguem rem publicam ordinis, tuendo animose castrum Ma-
rienburg et ex post conquisita castra, per Wladislaum regem
et possessa reacquirendo, exererat, ab officio deponunt et in
locum suum Michaellem Koch magistrum, novae villae advoca-
tum, surrogant. Henricum vero de Plauen depositum, capti-
vant, in Gedani arce.... a carcere (septimo anno) Michaelle
Koch magister obeunte, et Paulo de Susdorff succedente, so-
lutus est, et in oppidum Lochstet de prope oceanum consistens
detrusus, ibi medio tantundem anno propter pressuras quas in
Gedanensi arce pertulerat, diem obiit (Dług. XI, p. 347). Mię-
dzy przyczynami upadku Henrika de Plauen, były religijne w
zakonie poróżnienia. Nauka Wiklefa podniesiona świeżo przez
Hussa w Czechach, krzewiła się w Prusiech i zajmowała umysł
rycerzy i zakonników. Ścisłej reguły trzymający się, miotali

był pozostał w Marienburgu, wzięty do więzienia przez marszałka i jinnych komandorów jemu niechętnych. Był zrzucony i złożony ze swégo stanu, za niejakié wykroczenia które jemu przypisywano i był wsadzony do mocnej wieży, gdzie był długi czas pelen niecierpliwienia się: lecz potym, nieco później, pokrzepił się i była mu oddana mała komanderja; potym był puszczone z więzienia: ale nakoniec umarł z żałości i nudy (20).

34. Toż: wkrótce potym, wyjechałem z Gdańska w Prusiech, dla udania się do kraju Inflant, aby być w wyprawie zimowej. Więc udałem się do Królewca, gdzie jest trzydzieści trzy leuki (21); a z tąd do Memla, co jest komanderją nad rzeką Memel, która bardzo jest duża; a jest tam zamek, który jest ostatnim zamkiem Prus w stronie Żmudzi. A ocierając się o morze po lewój ręce ciągnąc z Królewca, a po prawój o jinną dużą rzekę:

po zgonne na Wallenroda zlorzczenia, że sprzyjał i był here-
tykiem. Henrik de Plauen, ratując zakon od upadku, srożył
się niekiedy na nowatorów, i wiklefitów, przez fanatism gwał-
towniejszych z Prus wyganiał: ale, ulegając postępowi pojęć,
pobłażał małżeństwa mnichów jakie się po zakonie niekiedy ob-
jawiały, zdawał się powolniejszym wiklefitom otuchę dawać, a
posadzany był, że do jich herezji przystał (Grunovii tractat.
XV, 4, 5, 6, 7). Usunięcie Henrika z mistrzostwa, niezmięnilo
rzeczy. Tilman czy Tideman, uczeń Hjeronyma z Pragi i Hussa,
opowiadał jich naukę w Gdańsku, za czasów Michała Kuch-
majster; a pod panowaniem krzyżackim, zjawily się zatargi
między starszą i młodszą szlachtą. — Podróżnik nasz Gilbert
de Lannoy, wracając z podróży następnego 1414 roku, odwiedził
Henrika de Plauen w więzieniu Engelsburg (§. 68, p. 28),
gdzie był trzymany, nim został przeprowadzony do Lebsteg i
do zamku gdańskiego. Po siedmiu léciech 1421, wyszedł zwię-
zienia i otrzymał małą komanderją Lochstet nad morzem, na
której w ciągu roku 1421, umarł. Nadmienając o tym zgonie
Gilibert de Lannoy, okazuje, że pisał, a przynamniej wykoń-
czał opisanie swych podróży po roku 1421, a raczej po 1450
jak to objaśniamy.

(21) Jeszcze w jinném miejscu § 66, o téj odległości mówi
de Lannoy. Zastanowimy się nad tym niżej.

grosse riviere, et nomme l'on ce chemin le Strang. Et y a de Keuniczeberghe jusques à le Memmelle dixhuit lieues.

35 Item: quant on a passe outre le dit Strang, on entre ou pais de Samette: mais on treuve bien douse lieues de desertes solitudes, sans trouver quelque trace de humaine habitacion, tousjours costyant la mer a main dextre (22); et est nomme ce dit desert le Strang de Letaoeu nonobstant ce que c'est du pais de Samette (23). Et passay parmi le pais de Correlant, qui appartient aux seigneurs de Liufiant, lesquels sont subjects aux seigneurs de Prusse, et vins a une ville nommee le Live, assise sur une riviere nomme le Live, la quelle depart le pais de Correlant et de Samette. Et y a douse lieues de le dite Memmelle jusques a le dicte Live.

36. Item: de le Live en Correlant, m'en alay a Righe en Liufiant, par plusieurs villes, chasteaux et commanderies, aussi appartenans aux seigneurs de Liufiant. Et premier par Gurbin qui est chastel; puis par Guldinghe qui est ville fermee; par Cando chastel, et autres villes et chasteaux ou pais de Correlant et de Samette appartenans aux seigneurs de Liufiant, et par plusieurs villaiges des Zamegaelz, des Corres et des Lives, lequelz ont chascum ung langaige a par eulz, et passay a deux lieues pres de Righe une grosse riviere appelee Tzamegaelzara (24), et arrive a Righe, qui est port, chastel et ville fermee et la ville capitale du pais, et ou le maistre de Liufiant fait sa residence. Et y a de Live en Correlant jusque a la, cinquante lieues.

37. Item: on les dits Corres, ja soit ce qu'ils soient crestiens natifz par force, une secte que apres leur mort ils sefont ardoir en lieu de sepulture, vestus et aournez

(22) *dextre*, przez omyłkę zamiast *senestre*.

(23) Zmujdź w owe czasy dzieliła się na trakty, miała tedy od brzegu morskiego, *trakt strang litewski*. Ponieważ rzeka kolo której tą drogą, tym traktem, de Lannoy przejeżdżał, zowie się *Tange*, sądzić należy że trakt od niej miał swe nazwisko. Z tym wszystkim w językach germańskich, w niemiec-

a zwą tę drogę Strang. A jest z Królewca aż do Memla ośmnaście leuków.

35. Toż: kiedy się przeminie wspomniony Strang, wkracza się do kraju Żmudzkiego: ależ znajdzie się dobre dwanaście leuków pustych pustyń, bez napotkania jakiego śladu ludzkiego mieszkania, zawsze ocierając się o morze po lewej ręce (²²). A jest zwana rzeczona pustynia Strang litewski, bezwzględnie że to jest kraj żmudzki (²³). A przebyłem przez kraj Kurlandji, który należy do panów Inflant, co są podlegli panom Prus. A przybyłem do miasta zwanego Lipawa, położonego nad rzeką zwaną Lipawa, która wychodzi z kraju Kurlandji i Żmudzi. A jest dwanaście leuków od wspomnionego Memla, aż do rzeczonej Lipawy.

26. Toż: z Lipawy w Kurlandji, udałem się do Rigi w Inflantach, przez wiele miast zamków i komanderij, także należących do panów Inflant. A naprzód przez Grobin, co jest zamek; potym przez Goldingę, co jest miasto zamknięte; przez Kāndau, zamek; i inne miasta i zamki w kraju Kurlandji i Żmudzi, należące do panów Inflant; i przez wiele wsi Semigalów, Kurów i Liwów, którzy mają, każdy, język dla siebie. I przebyłem o dwie leuki od Rigi dużą rzekę zwaną Samegalsava (Dźwina) (²⁴); i przybyłem do Rigi, co jest port zamek i miasto zamknięte, a miasto stołeczne kraju, a gdzie, mistrz Inflant ma stolicę. A jest, od Lipawy w Kurlandji, aż dotąd, pięćdziesiąt leuków.

37. Toż: mają rzeczeni Kuroń, choć jest co są chrześcijanie urodzeni przemocą, sektą, że po śmierci palą siebie zamiast pogrzebu, odziani i ustrojeni każdy w swe

kim, szwecim, duńskim, flamandzkim, angielskim, brzeg morski zowie się *Strand*.

(24) *Tzamegalzara*, czytaj Samegalzara. Jest to Dźwina, gdzie jindziej nazwana *Live* (§ 54). Od Liwów czyli Liwonów, Liva; od Semigalów, Semigals-Ara, Semigalów woda, czyli rzeka.

chascun de leurs meilleurs aournemens, en ung leur plus prochain bois ou forest qu'ilz ont, en feu fait de purain bois de quesne; et croyent se la fumiere va droit ou ciel que l'ame est sauvee, mais s'elle va soufflant de coste quel'ame est perie.

38. Item: a Righe trouvoy le maistre de Liufflant, seigneur de Correlant ⁽²⁵⁾, lequel est soubz le maistre de Prusse et n'y trouvoy point de reise. Sy entrepris par le moyen du dit maistre, de m'en aller en la grant Noegarde en Russye. Et m'en allay devers le landmarchal, qui estoit a une ville a sept lieues, pres d'une ville que l'on nomme Zeghevalde. Et la en avant je m'en allay toujours par le pais de Liufflant de ville a autre, parmi les chasteaux, cours et commanderies du dit maistre de l'ordre et passay a une grosse ville fermee nommee Winde, qui est commanderie et chastel, et a Weldemaer aussy, qui est ville fermee et commanderie, et a Wislen, qui est commanderie et villaige, et de la a une ville fermee et commanderie et chastel situee sur la frontiere de Russie, nommee le Narowe, parmy la quelle prend son cours la riviere nommee Narowe, qui est grosse riviere, et de la quelle la ville prend son nom. Et depart icelle riviere en ce lieu la les pais de Liufflant et de la Russie appartenant aux seigneurs de la grande Noegarde. Et y a de Righe jusques a la Narowe quatre vins nulle delong: s'y treuve on en ce chemin les gens de quatre manieres de langaiges, c'est a scavoir, les Lives, les Tzamegaelz, les Loches ⁽²⁶⁾ et les Eestes. Et costie on a main senestre entre Wisteen et le Narowe la mer de Liufflant et de Russie: desquelz dlts pais on voit d'une vue, quant on vient sur la mer devers la dite Narowe, la cite.

39 Item: de la passay outre la riviere de le Narowe et entray ou pais de Russie et illecque montay sur sledes ⁽²⁷⁾ pour les grant nesges et froidures qu'il fai-

(25) Owczesny mistrz prowincjonalny byl *Konrad de Vietinghof* 1404—1414. Po nim nastapil Teodorich de Tork.

najlepsze stroje, w pewnym jich najbliższym borze czy lesie jaki mają, w ogniu zrobionym z czystego drzewa dębowego: a wierzą, jeśli dym jidzie prosto w niebo, że dusza jest zbawiona: ale jeśli ten jidzie dmąc w stronę, że dusza stracona.

38. Toż: w Ridze znalazłem mistrza Inflant pana Kurlandji (²⁵), który jest pod mistrzem Prus, i nieznalazłem tam wyprawy. Więc przedsięwziąłem za pośrednictwem rzeczonoego mistrza, bym się udał do wielkiego Nowogrodu na Rusi. I udałem się do landmarszałka, który był w mieście o siedm leuków, blisko miasta które zowią Segewald. A tam, dalej się udałem, zawsze przez kraj Inflant, od miasta do jinnego, między zamkami, dworami i kommenderjami wspomnionego mistrza zakonu i przybyłem do dużego miasta zamkniętego zwanego Wenden, co jest komanderją i zamkiem; i do Waldemarji także, co jest miastem zamkniętym i komanderją; i do Wittenstejn, co jest komanderją i wsią; a z tamtąd do miasta zamkniętego i komanderji i zamku położonego na krańcu Rusi, zwanego Narwa, przez które bierze swój bieg rzeka zwana Narwa, co jest wielką rzeką i od której miasto bierze swe jimie. A dzieli ta rzeka w tem miejscu kraj Inflant i Rusi należącój do panów wielkiego Nowogrodu. A jest od Rigi, aż do Narwy ośmdziesiąt mil dłużyny. Znaleść tam na téj drodze czterech sposobów języka, a to jest: Liwów, Sennigalów, Lettów (²⁶) i Estów. A ociera się po lewój ręce, między Wittenstejn a Narwą o morze Inflant i Rusi: których rzeczonych krajów, widzi się jedném wejrzeniem gdy się przybywa po morzu przed rzeczoną Narwę, gród.

39. Toż: z tamtąd przebyłem za rzekę Narwę i wkroczyłem w kraj Rusi: a tam, wsiałem na sanie (²⁷), dla wielkich śniegów i zimna jakie były. A jest tam zamek Rusi zwany Nystol, który leży o sześć leuków od Nar-

(26) *Loches*, pewnie było w originale *Lothes*.

(27) *sledes*, *śledy*, rruskie nazwanie sań.

soit, et y la ung chasteau de Russie nomme Nyeuslot, qui sied a six lieues de la Narowe. Et de Nyeuslot alay tousjours parmy le pais de Russie et passay par aucuns villaiges et chasteaux assis en defers pais: plains de forests, de lacs et de rivieres; puis arrivay en la cite de la grandt Noegarde. Et y a du dit chasteau de Nyeuslot jusques a le grant Noegarde, vingt et quatre lieues de long.

40 Item: est la ville de la grant Noegarde merveillement grant ville, situee en une belle plaine, avironnee de grans forests et est en baz pais parfont de caues et de places maresqueuses et passe par le milieu de la dicte ville une tres grosse riviere, nommee Wolosco. Mais est la ville fermee de meschans murs, fais de cloyes et de terre, combienque les tours sont de pierre; et est une ville franche et seignourie de commune; s'y ont ung evesque, qui est comme leur souverain. Et tiennent aussi tous les autres Russes de la Russie, qui est moult grande, la loi crestienne en leur creance, sy comme les Grecs. Et ont ung chastel, assis sur la dicte riviere, ou la maistre esglise de sainte Sophie, qu'ils aourent, est fondee: et la demeure leur dit evesque.

41. Item: y a dedans la dicte ville molt grans seigneurs qu'ilz appellent bayares. Et y a tel bourgeois qui tient bien de terre deux cens lieues de long, riches et puissans a merveilles: et n'ont les Russes de la grant Russie autres seigneurs que iceulx par tour, ainsy quele commun veult. Et est leur monnoye de keucelles (28)

(28) *keucelle*, wyraz na sztabę laną, lingot po francusku; zdaje się być flamandzki. *Keutel* w hollenderskim małe czworoboczne drewno do gry. *Keule* w niemieckim, pałka. *Keucelle*, paleczka. Sztabki te, nosily nazwisko *grzywny*, *grzywienki* od wagi; *rubla*, od odcinków odrabanych (Chaudoir aperçu sur les monnaies russes, Petersb. 1836). — Wedle opisu de Lannoya, zdawałoby się że Nowogrodzianie pod ówczas jeszcze monety bitéj niemieli. Jakoż ta nastala okolo 1420. DREWNI Ijetopis, nous apprend, qu'une des premieres monnaies cour-

wy. A z Nyslotu, udałem się, zawsze przez kraj Rusi, i przebyłem przez niejaki wsi i zamki, leżące po kraju, pełnym lasów, jezior i rzek. Potym przybyłem do grodu wielkiego Nowogrodu. A jest od wymienionego zamku Nyslotu, aż do wielkiego Nowogrodu, dwadzieścia i cztery leuki dłużyńy.

40. Toż: jest miasto wielkiego Nowogrodu cudownie wielkie miasto, położone na pięknej równinie, otoczone wielkimi lasami, a jest w niskiej krajinie, pociętej wodami i miejscami bagnistymi, a przechodzi przez środek rzeczonego miasta, bardzo duża rzeka zwana Wołkow. Ale jest miasto obwiedzione lichym wałem, zrobionym z plecionek i ziemi, kiedy wieże są z kamienia. A jest miasto swobodne i państwo gminne. Mają tam biskupa, który jest jich panujący. A zachowują też wszyscy jinni Rusini, Rusi, która jest bardzo wielka, zakon chrześcijański jich wierzenia, jak u Greków. A mają zamek położony nad wspomnioną rzeką, gdzie pyszny kościół świętej Zofji którą czczą, jest założony: i tam mieszka jich wspomniany biskup.

41. Toż: jest wewnątrz rzeczonego miasta mnogo wielkich panów, których zowią bojarami. A jest taki mieszczanin, co ma na prawdę ziemi dwieście leuków wdłuż; bogaci i możni do podziwu. A niemają Rusini wielkiej Rusi jinnych panów, jak tych z kolei, tak jak gmina chce. A jest jich monetą sztabki srebra, ważące około sześciu uncij, bez stępla (²⁸), gdyż wcale niebiją

rantes a Novogorod, ce furent les artuges, qui ont eu long temps cours en Suède, et qui valaient environ deux sous. Quand cette monnaie fut introduite vers l'an 1410 (1420) on cessa de payer en lobki et mordki, c'est à dire en fronts d'écreuilles et en museaux de martres. A Pskov c'est en 1424, qu'on abandonna les pelletteries pour de l'argent monnayé dans cette ville, selon la même chronique (Depping, note a l'histoire de Russie de Levesque t. II, p. 279). Czyli raczej: en 1411 les Novogorodiens abolirent la circulation des kouny par des monnaies de Lubek (Lobey bieli, Weisspfennige), des artougs (de Suede)

d'argent, pesans environ six onces, sans empreinte, car point ne forgent de monnoye d'or, et est leur menue monnoye de testes de gris et de martres. Sy ont en leur ville ung marchie ou ils vendent et achatent leurs femmes, eulz deleur loy; (mais nous les francs crestiens ne l'oserions faire sur la vie), et achatent leurs femmes l'une pour l'autre pour une keucelle d'argent ou deux, ainsy comme ilz sont d'acord que l'un donne de saulte a l'autre⁽²⁹⁾. Et ont deux officiers, ung duc et ung bourchgrave qui sont gouverneurs de la dicte ville, lesquelz gouverneurs sont renouvellez d'an en an. Et illecque alay devers le dit évesque et les dits seigneurs.

42 Item: ont les dames deux treches de leurs cheveulz pendans derriere leurs dos et les hommes une treche. Sy fus neuf jours en la dite ville: et me envoyoit le dit évesque chascun jour bien trente hommes chargez de pain, de chars, de poisson, de fain, de chivade⁽³⁰⁾, de cervoise et de miel; et me donnerent les dessus ditz ducs et bourgraves ung disner le plus etrange et le plus merveilleux que je veis oncques. Et fist cest yver sy froit, que chose merveilleuse seroit a racompter les froidures qu'il y faisoit, car il me failly partir pour le froit⁽³¹⁾.

et des gros de Litvanie; puis en 1420, ils commencèrent a faire frapper leur propre monnaie, vendant les artougs aux Allemands, apres s'en estre servis pendant neuf ans (Fraehn, de origine vocabuli rossici dengi, Casan 1815, 4^{to}; Ewers, das älteste Recht der Russen. Dorpat, 1826, 8; Chaudoir, t. I, chap. 1, p. 29, 35). Z tym wszystkim użycie skórek w miéjsee piéniędzy, nie od razu rugowano. Jeszcze w roku 1471, kiedy Nowogrodzianie, poddali się czasowie królowi polskiemu Kazimirzowi Jagellończykowi, ten w różnych powiatach jich rzezzypospolitéj ustanawia podatki w skurkach czyli futrach (Chaudoir, t. I, chap. 1, p. 8).

(29) *Saulte*, soul, pelny, dostatecznie, zupełnie napelniony; z lacy: satis, dosyć, satur, nasycony.

(30) *Fain*, *chivade*, coby znaczyło? trudno powiedzieć. *Faine*; *faineau*, jadło, od lacińskiego fago. — *Faines*, fruits triangulaire, de la grosseur d'une petite aveline — fruits de hêtre, fagus sylvatica, vulgairement foyard, fayard, fau, po

monety złotéj; a jest jich mała moneta z główek popielic i kun. Mają w swym mieście targ, gdzie sprzedają i kupują swe żony: oni ze swego prawa, lecz my szczerzy chrześcijanie nieśmielibyśmy w życiu: i kupują swe żony jedną za drugą, za sztabkę srebra lub dwie, wedle jak są zgodni, aby jeden dał dosyć drugiemu (²⁹). A mają dwóch urzędników, kniazia i posadnika, którzy są rządcami rzezoného miasta, którzy rządcy są odnawiani od roku do roku. A tam szedłem do wspomnioného biskupa i wspomnionych panów.

42. Toż: mają niewiasty dwa warkocze swych włosów wiszące za jich tyłem, a mężczyźni jeden warkocz. Owóz byłem dziewięć dni w rzezonym mieście; a posyłał mi wspomniony biskup każdego dnia na prawdę, trzydziestu ludzi obciążonych, chlebem, mięsem, rybami, oliwą, cybuladą (³⁰), piwem i miodem; a dali mi nadto, wspomniony kniaz i posadnik objad najosobliwszy i najdziwniejszy jaki widziałem kiedy. A było owéj zimy tak zimno, że rzeczy dziwnych byłoby do opowiadania zimna jakie się działo: bo musiałem odjechać dla zimna (³¹)

polsku *buk*. L'amande qu'ils reuferment, est douce et agréable. Elle fournit par expression une huile grasse, fort avantageuse, à cause de la facilité avec la quelle on peut la conserver plusieurs années sans rancir. On l'emploie comme assaisonnement dans beaucoup de provinces de la France (Cours complet d'hist. nat. médicale et pharmaceutique, publié par Cuvier, Richard, Drapier, etc. Bruxelles 1835, t. I, p. 145). — Po słownikach pospolitych, znaleźć można *civade*, tłómaczone przez coś karczochowego. *Cive*, *civette* jest cębulka; cebuli użycie pewnie w ówczas było na Rusi powszechne.

(31) Z roku 1412, na rok 1413 hyems calidissima et absque exemplo ab anni horrore pruinae aliena, adeo, ut frigidissima regio litvanica circa purificationis sanctae Mariae virginis festum, olera et flores, de quibus usus communis habebatur, producens, vulgo pene in miraculum, atque ut dici solet, in religionem fuerit, mówi Długosz (XI, p. 335). Przeciwnie de Lannoy, znalazł niesłychanie twardą zimę od Nowogrodu do Gdańska (§§ 42—67), bo to było, nie jak on sam mówi z 1412 na 1413, ale raczej z roku 1413, na rok 1414.

43 Item: une merveille de froit y avoit, que, quant on chevauchoit par les forets on y oyoit crocquier les arbres et fendre de hault enbas defroit. Et y veoit on les crottes de la fiente des chevaulz qui estoient sur la terre engellees saillir contre mont defroit; et quant on dormoit de nuit ou dit desert, on y trouvoit au matin sa barbe et ses sourcieux et paupieres engellees de l'aleine de l'omme et plaines de glachons, sy ques au reveillier a paines povoit on ouvrir ses yeulz.

44. Item: une autre merveille de froit y vey de long: ung pot de terre, plain d'eau et de char, mis au feu par ung matin sur ung lacq ou desert: que je veis l'eaue bouillir a l'un des lez du pot et engeler a glace a l'autre lez.

45. Item: ung autre merveille y vey de froit: de deux tasses d'argent pesans trois mars de Troye, dont j'avoye puisie eaue de nuit en ung lacq dessoubz la glace pour boire, en maniant icelles a mes mains chaudes estre engellees a mes dois et tantost icelles widies mis l'une en l'autre estre engellees enssamble tellement qu'en prenant l'une, sourdre les deux par force de gelee.

46. Item: on ne vend riens en yver au marchie de la grant Noegarde de vitaille, soit poisson, soit char de pourceau, ou de mouton, ne volille nulle, que tout ne soit mort et engele. Et y sont en tout le pais les lievres tous blancs en yver et tous gris en este ⁽³²⁾.

47. Item: sont tous les seigneurs de la ditte grant Noegarde puissans de quarante mille chevaulz et de poeuple de piet sans nombre: et font souvent guerre a leurs voisins, par especial aux seigneurs de Liuflant et ont gaignee pourle temps passe pluisieurs grans batailles.

48. Item: partant de la dicte grand Noegarde pour veoir monde, m'en alay sur sledes, en guise de marchant, en une grosse ville fermee du royaume et seigneurie de

(32) Lepores in Livonia, mutant aestate et hyeme colorem, per inde ut Helvetiis in alpihus: hyeme sunt albi, et aestate cinerii (Livoniae descr. in Polonia Elzevir. p. 390). Było to po-

43. Toż: dziw zimna był, że kiedy się konniło przez las, słyhać było trzaskające drzewa i rozpadające się z góry do dołu od zimna. I widziéć było głęby gnoju końskiego, co na ziemi zmarzłej odskakiwały w górę od zimna: a kiedy się spało w nocy w rzeczonéj pustyni, znalazło się z rana, swą brodę, brwi i powieki obmarzłe od oddechu człeczého, a pełne lodu, tak, jż budząc się, zaledwie można było otworzyć swe oczy.

44. Toż: jinny dziw zimna widziałem długo: garnék z gliny, pełen wody i mięsa, przystawiony do ognia pewného rana na jeziorze w pustyni; co widziałem wodę wrzącą z jednégó boku garka, a marznącą w lód na drugim boku.

45. Toż: jinny dziw widziałem z zimna: dwu misek srebrnych ważących trzy grzywny trekarskich, którymi czerpnałem wody nocą w jeziorze z pod lodu dla picia: trzymając one w mych ręku ciepłych, przymarzły do mych palcy, i w tenże one wypróźniwszy, położone jedna na drugą zmarzły razem tak, jż biorąc jedną, zlepięone obie siłą mrozu.

46. Toż nic się niesprzedaje w zimie na targu wielkiego Nowogrodu z żywotného, bądź ryb, bądź mięsa prosięcého lub baraniého, ni drobiu żadného: co by wszystko niebyło nieżywe i zmarzłe. A są w całym kraju zające wszystkie białe w zimie, a wszystkie szare w lecie⁽³²⁾.

47. Toż: są wszyscy panowie rzeczonégó wielkiego Nowogrodu potężni do czterdziestu tysięcy koni i ludu pieszégó bez liku; i wyprawują częste wojny sąsiadom, a mianowicie panom Inflant, i wygrali w czasach zeszyłych, kilka wielkich bitew.

48. Toż: odjeżdżając z rzeczonégó wielkiego Nowogrodu by widziéć świat, udałem się na saniach, jak kupec, do wielkiego miasta zamkniętégó, królestwa i pań-

wszechném mniemaniem, i nie trudno przytoczenia podobne mnożyć.

Russie, nommee Plesco. Et y a trente lieues d'Allemagne a passer par grans forests de la dicte Noegarde jusques a Plesco.

49. Item: est Plesco moult bien fermee de murs de pierres et de tours et y a ung chasteau moult grant, ou nul francq crestien ne peut entrer, qu'il ne lui faille morir. Et siet la dicte ville en escut sur deux grosses rivieres, c'est a scavoir le Moede et Plesco (33). Et est seigneurie a par luy, dessoubz le roy de Moeusco; et avoient, ou temps que je fus la, exille et enchassie leur roy, que je vey en la grant Noegarde. Et ort les Russes d'icelle ville leurs cheveulz longs espars sur leurs espaulles, et les femmes ont ung ront deademe derriere leur testes, commes le sains.

50. Item: de Plesco me partis, pour m'en retourner en Liuffant, et montay a tout mes sledes, sur le riviere de la Moeude. Et de la Moeude, vins sur les glaces d'un moult grant lacq, nomme le lacq de Pebees, le quel s'estent en longueur de trente lieues et en largeur vingt et huit lieues, ouquel lacq sont plusieurs isles, les aucunes habitees et les autres non; et fut cheminant sur le dit lacq sans trouver ville ne maison, quatre jours et quatre nuitz, et arrivay en Liuffant en une moult belle petite ville, nomme Drapt qui siet, a vingt et quatre lieues de Plesco.

51. Item: est la ville de Drapt tres belle ville et bien fermee, et y a ung chasteau, assis sur trois rivieres (34), et est ung eveschie a part luy, non appartenant aux seigneurs de Liuffant.

52. Item: de la, remontay parmy le pais de Liuffant, a Zeghewalde, devers le lantmareschal, pour avoir saufconduit; et passay par Winde et par Wildemar qui sont villes fermees, et par pluisieurs villaiges, desquelz je

(33) *Moede, Moeude*, wymawiaj *Mude*, albo *Mud*. *Koło Pskowa* schodzące rzeki są, *Pskowa* i *Welika*, więc ta ostatnia u de *Lannoya* jest zwaną *Mude*. Zkądby się to nazwisko wzięło? domyślić się niemożę.

stwa Rusi, zwanego Psków. A jest trzydzieści leuków niemieckich przebywając przez wielkie lasy, z rzeczonego Nowogrodu aż do Pskowa.

49. Toż: jest Psków, bardzo dobrze otoczone wałem z kamienia i wieżami, i ma zamek bardzo wielki, gdzie żaden szczerý chrześcijanin niemoże wchodzić, coby uniknął śmierci. A stoi wspomniane miasto na spadku dwu dużych rzék, to jest Welikiéj (33) i Pskowy. A jest państwo przez się, pod królem Moskwy; i było, w owym czasie gdy byłem tam, wyгнаło i wypędziło jich króla, którego widziałem w wielkim Nowogrodzie. A mają Rusini tego miasta, swe włosy długie roztoczone po swych barkach; a niewiasty mają okrągłą opaskę w tyle swych głów, jak święci.

50. Toż: ze Pskowa ruszyłem powrócić do Inflant i postępowałem we wszystkich mych saniach, po rzéce Welikiéj. A z Welikiej, przybyłem po lodzie do bardzo wielkiego jeziora zwanego jeziorem Peipus, które się ciągnie w dłuż trzydzieści leuków, a w szerz dwadzieścia ośm leuków, na którym jeziorze jest kilka wysep, niektóre zamieszkałe, a jinne nie: i byłem podróżując na wspomnioném jeziorze, nieznajdując miasta, ni domu, cztery dni i cztery nocy, i przybyłem do Inflant do bardzo pięknego malého miasta, zwanego Derpt, które leży o dwadzieścia cztery leuki od Pskowa.

51. Toż: jest miasto Derpt, bardzo piękne miasto i dobrze zamknięte; a jest tam zamek, położony nad trzema rzekami (34), i jest biskupstwo osobne, niezależące od panów Inflant.

52. Toż: z tąd, postępowałem przez kraj Inflant do Segewaldu, przed landmarszałka, aby mieć list bezpieczeństwa; i przebywałem przez Wenden i Waldemarią, co są miasta zamknięte, i przez kilka wsi, o których nie

(34) Derpt leży nad rzeką *Emma Joggi*, co w Estońskim znaczy *rzeka matka*, do niej zbiegają się dwie mniejsze.

nefay point de mencion. Et y a de Drapt a Zeghewalde, cinquante lieues.

53. Item: de Zeghewalde me party pour m'en aler veoir le royaume de Letau devers le due Witholt, roy de Letau, et de Samette, et de Russie; et m'en alay tousjours sur mes sledes, en une ville fermee et chastel en Liufiant, nommee Cocquenhouse, qui est a l'evesque de Righe. Et y a quinze lieues jusques la.

54. Item: de Cocquenhouse montay sur la riviere de le Live ⁽³⁵⁾ a tout mes sledes, et vins a ung chastel des seigneurs de Liufiant, nommee Dimmebourg, qui est en ce lieu la le derrenier chastel qu'ilz ont sur la frontiere de Letau. Et y peut avoir de Cocquenhouse environ quinze lieues.

55. Item: partant de Dimmebourg en Liufiant, entray en royaume de Letau en une grosse forest deserte, et cheminay deux jours et deux nuitz, sans trouver nulle habitation par dessus sept ou huit grans lacs engellez, sy arrivay en l'une des cours du dit Witholt, nommee la Court le roy. Et y a de Dimmebourg en Liufiant, jusques la, quinze lieues.

56. Item: de la Court le roy passay parmy plusieurs villaiges grans lacz et forestes; puins vins à la souveraine ville de Letau, nommee le Wilne, en laquelle a ung chastel, situe moult hault, sur une savelonneuse montaigne, fermee de pierres et de terre et le massonnage, de dedens est tout edifie de bois. Et s'envient la fermette du dit chasteau du hault de la montaigne a deux lez fermee de murs jusques en bas, en laquelle fermete sont encloses pluisieurs maisons. Et ou dit chastel et fermete se tient constumierement le dit due Witholt, prince de Letau, et y tient sa court et sa demeure. Et court de empres le dit chastel une riviere qui tire et maine son cours et ses eaues parmy la ville, d'embas: laquelle riviere se nomme le Wilne. Et n'est point la ville fermee,

(35) *Liva*, tak nazwana Dźwina od Liwonów; jindziej (§

czynię wzmianki. A jest od Derptu do Segewald, pięćdziesiąt leuków.

53. Toż: z Segewaldu pojechałem, abym się udał widzieć królestwo Litwy, przed księcia Witowda króla Litwy, i Żmudzi, i Rusi; i ruszałem zawsze na mych saniach, do miasta zamkniętego i zamku w Inflantach, zwanego Kokenhauzen, które jest biskupa Rigi. A jest piętnaście leuków aż tam.

54. Toż: z Kokenhauzen, postępowałem po rzecie Livie (Dźwinie), (³⁵) na wszystkich mych saniach i przybyłem do zamku panów Inflant, zwanego Duneburg, który jest w tym miejscu ostatni zamek jaki mają na krańcach Litwy. A może być od Kokenhauzen około piętnastu leuków.

55. Toż: wyruszając z Duneburga w Inflantach, wkroczyłem do królestwa Litwy w dużą lasu puszcza, i ciągnąłem dwa dni i dwie nocy, nieznajdując żadnego mieszkania, po siódmu lub ośmiu wielkich jeziorach umarłych, aż przybyłem do dworu rzeczonoego Witowda, zwanego Dwór królewski. A jest z Duneburga aż do piętnastu leuków.

56. Toż: z Dworu królewskiego, przebywałem pomiędzy wielo wsiami, wielkimi jeziorami i lasami. Potym przybyłem do panującego miasta Litwy, zwanego Wilno, w którym jest zamek położony bardzo wysoko na piaszczystej górze, otoczony kamieniem, ziemią i murem; wewnątrz jest całkiem zbudowany z drzewa. A zstępuje obręb rzeczonoego zamku z wysoka góry we dwa boki; zamknięty murem aż do dołu, w którym obrębie są objęte wiele domów. A w rzeczonym zamku i obrębie, przebywa zwykle wspomniony książę Witowd książę Litwy, i ma tam swój dwór i swe mieszkanie. A bieży blisko rzeczonoego zamku rzeka, która ciągnie i prowadzi swój bieg i swe wody przez miasto na dole, która rzeka zowie się Wilja. A niejest miasto zamknięte, ale jest długie i wąskie z góry na dół; bardzo źle zabudowane

36) zwana *Semigals - Ara*.

mais est longue et estroite de hault en bas, tresmal amaisonnee de maisons de bois; et y a aucunes eglises de bricques. Et n'est le dit chastel sur la montaigne ferme, que de bois par bolvercques, fais a manieres de murs.

57. Item: y a de la Court le roy, jusque a la ville de Wilne, douse lieues. Et sont les gens dudit royaume chrestiens nez nouvellement par la contrainte des seigneurs de l'ordre de Prusse et de Liufant⁽³⁶⁾. Et ont es bonnes villes eglises fondees, et aussy par les villaiges enfont fonder de jour en jour. Et y a ou dit pays de Letau douse evesques⁽³⁷⁾. Et ont ung langaige a part eux; et ont les hommes leurs cheveulz longs et espars sur leurs espauls, mais les femmes sont ornees simplement aucques à la coustume de Picardie.

58. Item: est Letau pais desert a la pluspart, plain de lacz et grans forests, et trouvoy en la dicte ville de Wilne, deux soeurs de la femme du dit duc Witholt: sy alay devers elles⁽³⁸⁾.

59. Item: au despartir de le Wilne, pour m'en retourner en Prusse, m'en alay parmy le royaume de Letau, le chemin qui s'ensieut: premier a une tres grosse ville en Letau, nommee Trancquenne, mallement maisonnee de maisons toutes de bois, et non point fermee. Et y a deux chasteaulz dont l'un est moult viel, fait tout de bois et de cloyes de terre placquees. Et est ce viel chastel, assis sur ung coste d'un lacq, mais d'autre part siet en plaine terre; et l'autre chastel est en la moyenne d'un

(36) Tak powiedzieli, bogobojne mnichy! krzyżacy i mieczowi podróżującemu de Lannoyowi że wymusili na Litwie przyjęcie chrześcijaństwa. Z tym wszystkim de Lannoy przejeżdżał przez Litwę w zimie z 1413 na 1414, kiedy świeżo po horodelskim zjeździe, Jagello swą apostołkę na Litwie i Zmuydzi odbył, i stawianie licznych kościołów rozrządzał.

(37) Dwóch obrządków biskupi byli pod zarządem Witowda: łacińskiego i greckiego, a Witowd nie dopuszczał schizmy między nimi. Właśnie zbliżał się czas synodu, który miał miejsce 1415 w Nowogrodzku litewskim, dla wstrzymania schizmy moskiewskiej Focjusza równie od Nowogrodu wielkiego ode-

domami drewnianemi, a jest niektórych kościołów z cegieł. A niejest rzeczony zamek na górze zamknięty jak drzewem przez wał zrobionym na sposób muru.

57. Toż: jest od Dworu królewskiego, aż do miasta Wilna, dwanaście leuków. A są ludzie rzeczonego królestwa chrześcijanie zrodzeni nowo przez przymus panów zakonu Prus i Inflant⁽³⁶⁾; i mają dobre miast kościoły założone, i także po wsiach fundują odednia do dnia. A jest w rzeczonym kraju Litwy, dwanaście biskupów⁽³⁷⁾. A mają język osobny dla siebie; i mają ludzie swe włosy długie i rozpuszczone po barkach; a zaś niewiasty są ustrojone po prostu, niby na zwyczaj pikardji.

58. Toż: jest Litwa kraj pusty powiększej części, pełen jezior i wielkich lasów. A znalazłem w rzeczonym mieście Wilnie, dwie siostry żony wspomnionego kniazia Witowda: więc udałem się przed nie⁽³⁸⁾.

59. Toż: wyjechawszy z Wilna abym wrócił do Prus, przebywałem przez królestwo Litwy, drogą jak następuje. Naprzód, do jednego bardzo dużego miasta w Litwie, zwanego Troki, lichy zabudowanego, domami samymi drewnianemi i wcale niezamknięte. A jest tam dwa zamki, z których jeden jest wielce stary, zrobiony całkiem z drzewa i pletwy drzewa okładanej (darnią). A jest ten stary zamek położony na brzegu jeziora, ale z drugiej strony, stoi na otwartej ziemi. A jinny zamek, jest pośrodku jinnego jeziora, o wystrzał działa ze staro-

pehinionego, jak pod panowaniem Witowda potępionego. Wszakże trudno by mi było obliczyć dokładnie tych dwónastu biskupów. Łacińskiego obrządku byli: wileński, kijowski, włodzimirsko-brzeski, kamieniecki, i mający nastać żmudzki, dla którego dopiero djecezja była przyrządzana: a przeto czterech, czyli pięciu. Greckiego obrządku: metropolita kijowski i biskupi połocki, smoleński, czerniechowski, perjasławski. Pewnie że już nie było turowskiego na Polisiu, ale musiał być jaki jinny na Polisiu i Wołyniu. Mohilewski czyliby już existował? niewiem.

(38) Siostry Anny, która zmarła 1417.

autre lacq, au trait d'un canon pres du viel chastel, lequel est tout neuf, fait de brique a la maniere de France.

60. Item: demeurent en la dite ville de Trancquenne et au dehors en pluisieurs villaiges moult grant quantite de Tartres, qui la habitent par tribut, lesquelz sont drois Sarrasins, sans avoir riens de la loy de Jhesu Christ, et ont ung langaige a part, nomme le Tartre ⁽³⁹⁾. Et habitent samblablement en la dite ville, Allemans, Letaus, Russes et grant quantite de juifz, qui ont chascun langaige especial. Et est la dicte ville au duc Witholt. Sy a de la Wilne jusques la, sept lieues.

61. Item: tient le dit Witholt, prince de Letau, ceste ordre d'honneur parmy son pays, que nulz estrangers venans et passans pars icelui, riens n'y dependent, ains leur fait le prince delivrer vivres et les conduire sauvement partout ou ilz veulent aller parmy le dit pais, sans coustz et sans frais. Et est le dit Witholt moult puissant prince, sy a conqueste douse ou trese, que royaumes, que pais a l'espee, et a toudis dix mille chevaulz de selle appartenans pour son corps.

62. Item: en la dite ville de Trancquenne, y a ung parcq enclos, ouquel sont de toutes manieres de bestes sauvaiges et de venoisons dont on peut finer es forests et marches de par de la; et sont les aucunes, comme boeufz sauvaiges nommez ouroflz, et autres en y a comme grans chevaulz nommez wesselz, et alltres nommez helent ⁽⁴⁰⁾; et y a chevaulz sauvaiges, ours, porcs, cerfz, et toutes manieres de sauvegines.

(39) Osada tych Tatarów była niedawno osadzona między Wilnem i Trokami. »Prope Wilnam Tatari supra Vacam amnem agros colunt, mahumetanae superstitioni addicti, quos Vitoldus, anno 1396, ex media Seythia abductos, cum uxoribus et liberis, in media Litvania collocauit. Ji, suis legibus vivunt et ex aequo cum Litvanis magni principis imperium agnoscunt, eorumque opera, rex in bello uti consuevit (Thuanus, in Polonia Elzair. p. 241).« Osadzéni byli w skutek rozerwania hordy Kapezackiej, w które wdawał się Witowd wiodąc na hanat

zamku; a ten jest całkiem nowy, zrobiony z cegieł na sposób francuski.

60. Toż: mieszka w rzeczonym mieście Trokach i zewnątrz w kilku wsiach, bardzo wielka jilość Tatarów, co tam mieszkają pokoleniami, którzy są prości saraceni, niemający nic z wiary Jezusa Christusa, a mają język osobny, zwany tatarski (39). I mieszkają podobnie w rzeczonym mieście, Niemcy, Litwini, Rusini, i wielka jilość żydów, którzy mają każdy język szczegulny. A jest rzeczony miasto kniazia Witowda. Więc jest z Wilna aż dotąd, siedm leuków.

61. Toż: zachowuje wspomniony Witowd książę Litwy ten porządek czci w swym kraju, że żaden cudzoziemiec przybywający i przejeżdżający przezeń, nic niewydatkuje: tam jim każe książę dostarczać żywności i prowadzić jich bezpiecznie wszędzie gdzie chcą się dać po rzeczonym kraju, bez kosztu i wydatku. A jest wspomniony Witowd wielce potężny książę, iż podbił dwaście lub trzydzieści, tak królestw, jak krajów orężem; a ma mówiąc wszystko: dziesięć tysięcy koni swęgo siodła, należących do jego osoby.

62. Toż: w rzeczonym mieście Troki, jest zwierzyńiec ogrodzony, w którym są wszelkiego rodzaju zwierza dzikie i zwierzyna, jakie można otrzymać z lasów i pochodzą z onych: a są niejaki, jako, byki dzikie zwane zubry (urus), i jinnych jest tam, jako, wielkie konie zwane osłowate, i jinne zwane łosiami (40); i jest tam, koni dzikich, niedźwiedzi, dzików, jeleni i wszelkiego rodzaju dziczyna.

Tokatmisza. Niepomyślna bitwa nad Worską 1398, zapewniła panowanie *Timurkutluka*. Tokatmisz po jakimś czasie zginął, a stronnicy jego chronili się do Litwy. Za Zygmunta Augusta, przy unji lubelskiej Litwy z Polską 1569, Tatarzy ci, właściciele ziem, uzyskali prawo obywatelstwa i szlachectwo rzeczypospolitej.

(40) *chevautz weselz et hellent*. Niema wątpliwości, eland po flamandzku i hollendersku; elend, elendthier po niemiecku;

63. Item: de Trancquenue m'en vins a ung chasteau et villaige nommé Posur, situé sur la riviere de le Memelle, qui est moult grosse riviere; et est le dit chastel, moult grant tout de bois et de terre, et est moult fort assis, de l'un des lez, sur une montaigne moult reste, cheant sur la dite riviere, mais a l'autre lez est situe en plaine terre. Et la en ce dit chastel, trouvoy le duc Wiltolt, prince de Letau, sa femme et sa fille, femme au grant roy de Musco, et la fille de sa fille (41). Et estoit le dit duc venus en ce lieu la, comme il a de usage de faire, pour chasser une fois l'an es dites forests les yvers; et sy tient trois sepmaines ou ung mois chassant, sans

elan po francusku, jest *hellent* z przydechem *h*, *łoś*: ale owe wielkie konie, co zacz? Czyli tu trzeba czytać i wymawiać, *chevaux wesés*, czy *weszel*? Jakie to jest nazwisko, jakiego języka *wesze*, czy *weszel*? *Veulen* w hollenderskim jest zrzebienie, łoszak, mianowicie osli. *Esel*, *ezel* we wszystkich germanskich językach, równie i flamandzkim, osioł. *Wesel* tedy może jest tenże wyraz z przydechem *w*. Może tedy jaki rodzaj koni kłapouchych, osłowatych.

(41) Malżonka Witowda jest *Anna*, zmarła dopiero 1417. Była już w pewnym wieku, kiedy jeszcze 1381 ratowała męża z więzienia, i miała wnuczkę na wydaniu. Jiej córka *Anastazja Zofia* poślubiona 1390 carowi moskiewskiemu Bazilemu II. Jiej córka, a wnuczka Witowda i *Anny*, jest *Anna*, która zdaje się jeszcze była panną, bo de Lannoy żadnego jiej tytułu nie daje: wnet poślubiona Janowi Paleolog synowi i następcy cesarza konstantynopolitańskiego Manuela, zmarła 1417. — O bytności carowej Anastazji w Litwie, mówi Długosz pod rokiem 1412: pro die sancti Martini (11 listopada) Vladislaus Jagello (wracając z Węgier od Zygmunta cesarza,) in Nyepolomiche advenit, ubi, dies quindecim exactis, per Przemąkow, Wisliciam, Schydlow, Opatów, Urzędów, Lublin, Brzesce, Bielsko, in Litvaniam adveniens, fere totam hyemem illie absumpsit, et residua hungarica munera, quibus fuerat a Sigismundo romanorum et hungarorum rege, a Cherwen bosnensi rege, caeterisque praelatis, principibus et baronibus honoratus, in fratrem suum Alexandrum (Witowdum) ducem litvaniae, et in filiam ejus Anastasiam, ducis moschovitarum Basilii consortem, quae regem et ducem visitatura in Litvaniam advenerat, liberalissime

63. Toż: z Trok przybyłem do zamku i wsi Posur, położonej nad Niemnem, która jest bardzo duża rzeka. A jest rzeczony zamek bardzo wielki z drzewa i ziemi, i jest bardzo mocny, stojący jednym bokiem na górze bardzo przepaścistej, osadzonej nad wspomnioną rzeką, lecz drugim bokiem położony na ziemi płaskiej. A tam, w tym zamku, znalazłem kniazia Witowda księcia Litwy, jego żonę i córkę małżonkę wielkiego króla Moskwy, i córkę jego córki (⁴¹). A był wspomniony kniaz przybył w to miejsce jak ma zwyczaj czynić, dla polowania raz w roku w rzeczonych lasach zimą, i bawi tu trzy tygodnie albo miesiąc, polując bez wstępowania do żadnej

erogavit (Dług. XI, p. 334). Mając na baczéniu powieść de Lannoya, trudno by było posądzać Długosza o uchybienie w roku, tym bardziej, że mówiąc o rozdawaniu podarków węgierskich, wiąże czas i zdarzenia, i święgo dostatecznie pewnym się okazuje. Trudniej zaś i niepodobna przypuścić, aby cudzoziemiec, przelatujący przez Litwę, miał z kilku lat zdarzenia przed sobą obecne, dla zmyślenia tego, czego rzeczywiście nie widział. Musiała więc Anastazja w zimie z roku 1413 na 1414, znowu brata Witowda odwiedzać. Witowd w roku 1413, boże narodzenie, wspólnie z Jagellą odprawił w Wilnie (Dług.). De Lannoy tedy, mógł go polującego widzieć, albo przed bożym narodzeniem, albo po, już w styczniu 1414. Zważając na daty poprzednie i następne podróży, bytność jego u Witowda w Pozurach, koniecznie wypada, najprędzej na koniec stycznia 1414. Wyjechał on z Gdańska po złożeniu Henrika de Plauen, najprędzej z końcem października, odbył drogę mil 400, nie raz, kopną po śniegach i zamieciach drogą (15 mil od Duneburga do dworu królewskiego dwa dni i dwie noce,) na to potrzebował przynajmniej dwóch miesięcy; bawił dni 9 w Nowogrodzie, tu i ówdzie dni spędzał, a zatył na to wszystko listopad i grudzień 1413, i część stycznia 1414, nie nadto. Jagello w owej porze: quadrimestris tempus, videlicet october, november, december et januarius 1416, apud Litvaniam commemoratus, in Poloniae regnum per Mazoviae terras rediit et carnis privii tempus (24 februarii), apud Jedlnam agens, już się nieznajdował w Litwie, dla tego de Lannoy o nim nie słyszał; a będąc u Witowda z końcem stycznia, czy początkiem lutego 1414, na marzec ściał do Gdańska.

entrer en nulles de ses maisons ne villes. Et y a de Trancquenne jusques au dit chastel de Poseur, cinq lieues (⁴²).

64. Item: apres que me partis de Poseur, m'en vins a une grosse ville fermee nommee Caune; et y a ung moult beau gros chastel assis en escut sur le riviere de le Memmelle (⁴³). Et sied a douse lieues de Poseur.

65. Item: me partis de Caune en Letau, alant tousjours sur la riviere de le Memmelle, avecque mes sledes et passay par devant deux chasteaulz du dit royaume de Letau; et de cette riviere de le Memmelle, entray sur une autre riviere nommee le Memmelin (⁴⁴); et puis passant parmy pais moult desert, par grans forest et grandes rivieres, yssy hors du royaume de Letau, et rentray ou pais de Prusse. Sy arryvay a ung gros chastel et petite ville fermee de bois, appartenant aux seigneurs de l'ordre de Prusse, nomme Ranghenyt, qui est ung convent et commanderie. Et y a de Caune en Letau, jusques a le dicte ville de Ranghenyt xvi lieues.

66. Item: de Ranghenyt retournay a Keuniczeberghe; puis remontay sur une mer douce eaue, nommee le Haf et vins sur sledes tousjours sur le dit Haf, qui encores estoit moult engele, jusques en la ville de Danzique en Prusse. Et contient la dit Haf vingt quatre lieues de

(42) *Posur, Poseur*. Położenie tego miejsca jest dla mnie niepodobne do oznaczenia. Ma być nad Niemnem o mil 5 od Trok: Ależ najbliższy punkt Niemna od Trok, jest przynajmniej mil 10. Najbliższa rzeka Trok, właśnie o 5 mil oddalona, jest Wilja. Ależ trudno przypuścić, aby podróżny śpieszący odwiedzić Witowda, zbaczal o 7 mil drogi od Wilji do Trok, aby znowu zwracał do téjże Wilji. Te więc jego 5 mil od Trok do Niemna są raczej omyłką liczby 5, zamiast 15. Całe opisanie sadziby zamku Posur, przyzwojtsze jest brzegom Niemna, a niżeli Wilji, która tak przepaścistych pobrzeży niema. Leżały więc Pozury nad Niemnem o 12 mil od Kowna w górę. Czy się dziś znajduje co tégo nazwiska, Pozur, Pożarów, Pozorów, Poszarów, w téj od Kowna nad Niemnem odległości? jest to poszukania albo na krajobrazach bardzo szczegółowych, topograficznych, jakich pod ręką niéмам; albo na miejscu w

go ze swych domów, ni miast. A jest z Trok, aż do rzeczonoego zamku Poseury, pięć leuków (⁴²).

64. Toż: gdym wyjechał z Poseur, przybyłem do dużego miasta zamkniętego zwanego Kowno; a ma bardzo piękny duży zamek, stojący na spadku nad rzeką Niemnem (⁴³). A leży o dwanaście leuków od Poseur.

65. Toż: jechałem z Kowna w Litwie, ciągnąc zawsze po nad rzeką Niemnem z memi saniami, i mijałem koło dwu zamków rzeczonoego królestwa Litwy; a od téj rzeki Niemen, naszedłem na jinną rzekę zwaną Memmelin (⁴⁴), a potym przebywając przez kraj bardzo pusty, przez duże lasy i duże rzeki, wyszedłem za królestwo Litwy i wszedłem w kraj Pruski: aż przybyłem do dużego zamku, a małego miasta obwiedzionego drewnem, należącego do panów zakonu Prus, zwanego Ragneta, który jest klasztorem i komanderją. A jest z Kowna w Litwie aż do rzeczonoego miasta Ragnety, szesnaście leuków.

66. Toż: z Ragnety wracałem do Królewca; potym postępowałem po morzu słodkiej wody zwanym Haf, i przybyłem saniami zawsze po rzeczonym Hafie, który jeszcze był bardzo umarzły, aż do miasta Gdańska w Prusiech. A trzyma rzeczony Haf dwadzieścia cztery leuki

mianach okolicznych, przez ludzi okolicy świadomych: bo co do rzeczywistości nazwiska Pozur, nie widzę powodów do pomawiania de Lannoya o niedokładność lub omyłkę: odpowiada wielu jinnym w Litwie nazwaniom.

(43) *En escut*. Podobnie, en escut z biegu dwu rzek stoi Psków (§49). Scuta, scutella, scutula w łacinie, misa, miseczka; scutale, przegub procy. Z tąd, scutum, scutus, wygarbiona tarcza. Stoji miasto *en escut*, na spadku, nad przegubem wyniosłego ładu, wygiętego nad rzekę. De Lannoy nie domówił że i Wilja tu do Niemna uchodzi.

(44) *Memmelin*. Zapewne dla skrócenia drogi z Kowna do Ragnety, droga skierowała się na lewo od Niemna ku Szeszupie, i owa Memelin musi być jedną z rzek do Szeszupy wpadających, dziś jinaczej zwana. W dalszym pojeździe, musiał podróżny kilka razy przejechać Szeszupę co mu się wydawało że duże przerzynał rzeki, zawsze po lodzie. Trudno zaś przypuścić aby miał północą Niemna kołować.

long et dix ou douse lieues delarge: et costie on le grant chemin de Danzicque a Keuniczeberghe, ou il y a vingt et sept lieues par terre a aler quant on va jus du Haf ⁽⁴⁵⁾.

67. Item: au retour que je fis en la dicte Danzicque, faillirent les grandes geles et les nesges, qui avoient dure vingt et sept sepmaines: et fut environff l'entree de mars qu'il desgella sy fort qu'il me convint la laisser mes sledes et remonter sur mes chevaulz. ⁽⁴⁶⁾ Et fit cette saison sy grant froidure es pais de Russie, de Leteau et de Liuant que moult de poeuple morut et engella defroit.

68. Item: de Danzicque m'en revins a Marienbourg et prins congie aux hault maistres et seigneurs de l'ordre. ⁽⁴⁷⁾ Et puis me party pour alev ou royaume de Poulane, devers le roy de Poulane, pour veoir sa court, son estat et son pais. Sy m'en allay parmy le pais de Prusse, tant que je vins a une moult belle et riche ville fermee et chastel, couvent et commanderie, nommee Thore situee sur la riviere de le Wisle, et depart la dicte riviere en ce lieu la, le pais de Prusse et de Poulane. Et passay par ung chastel nomme Ingleseberck, ouquel on tenoit le haultmaistre, qui la saison devant avoit este degrade et demis de sa seignourie; et alay devers lui pour le visiter en sa misere, dont je euz grant pitie. Et y a de Danzicque jusques a Thore, vingt lieues.

(45) Przyznać potrzeba, że w całej tój podróży 1413 i 1414, de Lannoy pilnie oblicza i oznacza odległości. Raz tylko użył nazwy mil (§ 38), wszędzie jindziej swęgo krajowęgo *leuków*, które raz tēz odróżnił przymiotnikiem, leuków niemieckich (§ 48). Jakoż, zawsze to są mile krajowe, niemieckie lub polskie tylko leukami zwane. Od Królewca do Gdańska, przez Haf wprost jest mil 24; lądem, znacznie dalej, mil 27 (§ 66), bo jest, od Gdańska do Marjenburga 7 (§ 26), od Marjenburga do Elbląga 4 (§ 29), a od Elbląga do Królewca 17 (§ 30), więc ze wszystkim od Gdańska do Królewca 28. W jedném miejscu (§ 34) podnosi tę odległość lądowā do 33 mil. Podobne niezgodności są wybaczone. — Dobrze tu uważać wyrażenie się do Lannoya, że przejeżdżając w zdłuż Haf, znalazł go umarłego *jeszcze*. Widno, że gdy go przejeżdżał musiała się w jego myśli

dłużyny, a dziesięć do dwónastu leuków szérzyny; a ciągnąc wielką drogą z Gdańska do Królewca, jest do dwódziestu siédmiu leuków po lądzie do przebycia, gdy się jidzie do Hafu (⁴⁵).

67. Toż: powrót gdym dokonał do rzeczónego miasta Gdańska, osłabły wielkie mrozy i śniegi, które trwały dwadzieścia i siédm tygodni; a było około początku marca gdy odtajało, tak mocno, że mi wypadło tam porzucić me sanie i wsiąść na me konie (⁴⁶). A było w téj porze tak wielkie zimno w krajach Rusi, Litwy i Inflant, że moc luda pomarło i pomarzło od zimna.

68. Toż: z Gdańska wróciłem do Marienburga i poźegnałem wielkiego mistrza a pana zakonu (⁴⁷). A potym pojechałem, aby się udać do królestwa Polskiego przed króla Polskiego, dla widzenia jego dworu, jego państwa i jego kraju. Więc, ciągnąłem przez kraj Prus, aż przybyłem do bardzo pięknego i bogatego miasta zamkniętego i zamku, klasztoru i komanderji, zwanego Toruń, położonego nad rzeką Wisłą; a dzieli rzeczona rzeka w tym miejscu kraj Prus od Polski. A przejechałem przez zamek Engelsburg w którym trzymano wielkiego mistrza, który pory poprzedniej był zrucony i wyzuty ze swęgo panowania: i udałem się do niego dla odwiedzenia jego biędy, co mi sprawiło wielkie politowanie. A jest od Gdańska aż do Torunia, dwadzieścia leuków.

zbliżać pora roztajania, czyli raezj że się już rzeczywiście zaczęła.

(46) Jakoż, przybywa z końcem lutęgo, a pewniej początkiem marca do Gdańska i z początkiem tego marca, odelga zimę kończy, *tu* w Gdanku sanie porzuea. W policzeniu trwania zimy, przeliczył się nieco. Liczy 27 tygodni, doś *siédmnastu*, czyli miesięcy czterech, jakie z całej jego do Nowogrodu podróży, oczywiście wynikają.

(47) Po zepchnięniu z wielkiego mistrzostwa Henrika de Plauen, upłynęło miesięcy trzy, nim następa jego *Michał Kuchmajster de Sternberg* dnia 9 sticznia 1414 wybrany został. De Lannoy jest u niego z pożegnaniem w początku miesiąca marca tego 1414.

69, Item: du dit lieu de Thore, envoyay devers le roy de Poulane, pour avoir ung saufconduit a aler devers luy pour ce que j'avoie este arme en la devant dicte reise de Prusse contre le duc de Pomer, au quel le dit roy avoit este aydans, et envoyay devers luy jusques a Traco, ou il y a soixante lieues (48). Et en demen-trans de la dicte ville de Thore, m'en alay esbatre a une autre grosse ville fermee de Prusse, nommee Columiene, sur le Wisle, a sept lieues de Thore, qui est ung pais a par luy; et de la m'en alay a ung chastel et commanderie nommee Awenhoux, ou on aoure sainte Barbe; et y a l'un des bras et une partie du chief de la benoite vierge: et y a moult beau pelerinaige (49). Et de la fus mene sur le riviere de le Wisle a une lieue de Thore en une i'slette, ou jadis, du temps que tout le pais de Prusse estoit mescreant, les seigneurs des blans manteaux de l'ordre de Prusse, firent leur premiere habitation sur ung gros fouellu arbre de quesne, assis sur le bort de la riviere, ou ilz firent ung chastel de bois et le fortifierent de fossez autour, arrousez de la dicte riviere, dont depuis par leur vaillance a l'adye et retraitte du dit chastel concquirent tout le pais de Prusse et le mirent a nostre creance. Et est ce lieu la nomme Aldenhoux.

70. Item: de la dicte Thore, m'en alay esbuttre en pluisieurs chasteaux et villes de la entour appartenans aus dis seigneurs de Prusse; et mon saufconduit venu, passay oultre la riviere de le Wisle et entray ou royaume de Poulane. Si arrivay a une ville fermee, nommee Cal-laiz, en laquelle je trovay le dit roy de Poulane et de Traco, qui estoit illecque venu esbatre pour chassier en

(48) *Traco*, zamiast *Kracó*, czy *Craco*. — Jagello w 1414 z końcem stycznia, in Poloniae regnum per Mazoviae terras rediit, et carnisprivii tempus (24 februarii) apud Jedlnam agens, pro die dominica laetare (17 marcii), Cracoviam veniens, in majorem Poloniam ex Cracovia divertit (Dlug. XI).

(49) *Awenhoux*, powinno być jak niżej *Aldenhoux*. Non

69. Toż: od rzeczoného miéjsca Torunia, wyprawitem do króla Polskiego, aby miéć list bezpieczeństwa dla udania się do niégo, dla tégo że byłem z bronią w poprzednio wspomnionéj wyprawie Prus przeciw księciu pomorskiemu, którému rzeczony król był pomagający: a słałem do niégo aż do Krakowa, gdzie jest sześćdziesiąt leuków (⁴⁸). A tymczasem z rzeczoného miasta Torunia udałem się dla rozrywki, do dużého miasta zamkniętého Prus, zwaného Chełmno, nad Wisłą, o siédm leuków od Torunia, co jest kraj osóbný. A z tąd jechałem do zamku i komanderji Althaus, gdzie czczą świętą Barbarę: a jest tam ramie i część głowy błogosławionéj dziewicy, i jest dużo pięknych pielgrzymstw (⁴⁹). A z tamtąd byłem wiedziony po rzéce Wiśle o jedną leukę od Torunia do wysepki, gdzie niegdýs, kiedy cały kraj Prus był niewierny, panowie białého płaszczu zakonu Prus, mieli swe pierwsze mieszkanie na wielkim rozliściu drzewa dębowého, położoného na brzegu rzéki, gdzie postawili zamek z drzewa i wzmocnili go rowem w koło zalanym rzeczoną rzéką; aż potym przez jich dzielność za pośrednictwem i schroniéniem rzeczoného zamku, podbili cały kraj Prus i przywiedli go do naszej wiary. A jest to miéjsce tam zwane Althaus.

70. Toż: z rzeczoného Torunia, udałem się dla rozrywki do kilku zamków i miast, z tamtąd w około, należących do wspomnionych panów Prus; a mój list bezpieczeństwa nadszedłszy, przebyłem za rzékę Wisłę, i wyjechałem do królestwa polskiego: aż przybyłem do miasta zamkniętého zwaného Kalisz, w którym znalazłem rzeczoného króla Polski i Krakowa, który był tu zjechał rozerwać się

procul ab urbe Thoruniensi (apud Althaus) est in sylva, aedes sanctae Barbarae dicata, ad quam singulis annis, ex ipsa urbe thoruniensi homines romanae religionis addicti, ultimo pentecostalium feriarum die, supplicationes instituunt, idque, quanta maxime potest pompa (e Grunovio et Hennebergero, Hartknoch, dissert. prussica XIV, 13).

ses forets: et fus huit jours devers luy par les festes de pasques (⁵⁰).

71. Item: me fist le dit roy honneur et bonne chiere et fist a ung jour sollempuel ung tres merueilleux et beau disner: et me fist seoir a sa table; puis, au partir, me donna une coupe dorce armoyee de ses armes; et escripvy per moy lettres de creance au roy de France, laquelle creance estoit, qu'il se complaignoit de luy, qui estoit principal detous les Roys crestiens, pour ce que tous les rois crestiens l'avoient visite par leurs ambaxades, depuis sa nouvelle creacion d'avoir este fait roy crestien, et le dit roy de France non (⁵¹). Et y a de la dicte Thore, jusques a Callaiz, vingt deux lieues.

72. Item: au partir de Callaiz prins mon chemin pour m'en aler devers le roy de Behaigne: et me fist le roy de Poulane conduire et mener hors de ses pais de le Sleisie, qui luy appartient. Et arrivay a une moult belle, moult riche et moult marchande ville, situee ou dit pais et nommee Bresseloeu. Et de la dessus dicte ville, jusque a Bresseloeu, a dixhuit lieues.

73. Item: de Bresseloeu en Sleisie, vins a une ville fermee en la dicte Sleisie, nommee Suaydenech, qui siet asix lieues de Bresseloeu, et la trouvay le duc Loys de Brighe: lequel me fist moult grant feste et honneur, et me donna l'ordre et compaignie du roy de Land: dont

(50) Roku 1414, Jagello in majorem Poloniam ex Cracovia divertit et pascham domini apud Calisch celebravit (Dług. XI). Wielkanoc przypadała na 7 kwietnia. — W kolowaniu swoim po Polsce, królowie mieli zwykle swe drogi które jeśli nie jim nieprzeszkadzało, w zwykłych porach odwiedzali. Rokiem téż pierwój, 1413, Jagello, septuagesimam (14 lutého), odprawił w Parczowie, pro carnis privis (7 marca), in Jedlnam, ex Jedlna Cracoviam, ab inde in majorem Poloniam, per solita castrorum et stationum loca gradiendo, infra octavas corporis Christi, które święto przypadało na 17 czerwea, Poznaniem devenit (Dług. XI): pewnie tedy przez Kalisz przejeżdżał. Ale z daty bożęgo ciała wiodącej go na 17 czerwea do Poznania, trudno i niepodobna prawie przypuścić, aby wielką noc

dla polowania w swych lasach: a byłem ośm dni u niego przez święta wielkanocne (⁵⁰).

71. Toż: wyrządził mi rzeczony król cześć i dobry traktament; a wyprawił jednego dnia uroczystego wielce dziwny i piękny objad i posadził mię u swęgo stołu: potym na odjezdnym dał mi czarę złocona uherbowaną jego herbami, i pisał przezemnie listy wierzytelne do króla Francji: która wierzytelność była, jż się żalił na niego, który był pierwszy ze wszystkich królów chrześcijańskich: o to, że wszyscy królowie chrześcijańcy, odwiedzali go przez swe posły, od czasu nowęgo jego wyniesienia, z powodu że się stał królem chrześcijaninem, a rzeczony król Francji nie (⁵¹). A jest od wspomnionęgo Torunia, aż do Kalisza, dwadzieścia dwie leuki.

72. Toż: wyjeżdżając z Kalisza, wziąłem mą drogę, abym się udał do króla Czech. A kazał mię król polski towarzyszyć i prowadzić za swój kraj do Szląska, jaki doń należy. I przybyłem do bardzo pięknęgo, bardzo bogatęgo i bardzo kupczacęgo miasta, położonęgo we wspomnionym kraju Wrocławia. A z wyż rzeczonęgo miasta, aż do Wrocławia, jest ośmnaście leuków.

73. Toż: z Wrocławia w Szląsku, przybyłem do miasta zamkniętęgo rzeczonęgo Szląska, zwanęgo Swidnica, co leży o sześć leuków od Wrocławia: a tam, znalazłem księcia Ludwika brzegskięgo, który mi wyprawił dużo wielkich uczt i czci, i dał mi order i towarzystwo króla

18 kwietnia w Kaliszu miał obchodzić. Raczej 1413, do Kalisza ciągnął dobrze po wielkiej noey. Opowiadanie więc de Lannoya, pod rokiem 1413 kręślone, jak wszędzie wyżej tak i w tym razie uchybia i przypada rzeczywiście na rok 1414.

(51) Król Francji w owym czasie od 1380 był *Karol VI*, z razu małoletni, od 1388 pełnoletni, od 1392 pomieszanego rozumu. Fajcje orleańska i burgundzka darły się między sobą, a napaść Henrika V króla angielskięgo szarpała samo wnętrze Francji. Nic więc dziwnęgo że w tym nieszczęśliwym kraju Jagello był zapomniany. Można powiedzieć że zbyteczny był żal jego przez de Lannoy fajcji burgundzkiej powierzony, a jaki miał skutek, niżej nadmienimy (przyp. 62).

ils sont de celle ordre bien sept cens chevalliers, que escuiers, et autaut de gentilz femmes, dont il estoit le chief (52).

74. Item: me partis de la dicte ville de Suaydenech en Sleisie, entray ou royaume de Behaigne et passay par plusieurs villes, dont pour briefte je ne fay point de mencion. Sy vins en la ville de Pragues, qui et la maistre ville du royaume de Behaigne, assise sur une riviere; en la quelle ville je trouway le roy Jehan et la royne, (53) et fus devers eulx, onze jours. Et y a de Sueydenech jusques a Prages, vingt six lieues.

75. Item: a Pragues y a deux villes, la vielle et la nouvelle: et est moult grande et moult riche. Et en la nouvelle y a une grosse tour sur laquelle je vey, en la compagnie et avecque le roy, les reliques tres dignes, que on y monstre au poeuple une fois l'an telz comme, le fer de la lance et l'un des clauz de nostre seigneur et plusieurs chiefz de corps sains: et y avoit lors sy grant poeuple, quand je les vey, que par le tesmoignaige de plusieurs chevalliers et escuiers yl y pouvoit bien avoir XL m. testes.

76. Item: estoit alors tout le royaume, pour l'occasion d'un homme prescheur, nomme Housse, en division l'un contre l'autre: et fesoient guerre grant partie des nobles contre le roy et la royne. Et entray au dit pais: mais j'en widay en grant peril d'estre rue jus.

77. Item: me party de la dicte Pragues, pour m'en aler en la duché d'Osteriche devers le duc, et vins a une ville fermee nommee le Berch en Behaigne, a sept lieues

(52) Książę Lignicki na Brzegu był *Ludwik II*, zmarły 1436. — Nieumiem dać wiadomości o orderze i bractwie *roy de Land*, co pewnie znaczy *król krajowy*, *Landkönig*.

(53) W tym razie pamięć i przypomnienie, okrutnie niedopisały de Lannoyowi, jeśli to z niego samego wynika: albowiem być może jemie *Jana*, jest domyślnym dopisaniem przepisywacza. Król czeski *Jan* z domu *Luxemburskiego* po całym świecie, a naleźycie *Barbansonom* i *Hammonom* znany, poległ

Landu: gdy są tego orderu, tak siedemset kawalerów lub germków, i tyleż nadobnych niewiast, których on był naczelnikiem (⁵²).

74. Toż: wyjechawszy z rzeczoného miasta Swidnicy w Szląsku, wjechałem do królestwa Czech i przebyłem przez kilka miast, o których dla krótkości nieczynię wcale zmianki. Więc przybyłem do miasta Pragi, które jest zwierzchne miasto królestwa Czech, leżące nad rzeką: w którym mieście, znalazłem króla Jana (Wacława) i królowę (⁵³): i byłem u nich jedenaście dni. A jest ze Swidnicy, aż do Pragi, dwadzieścia sześć leuków.

75. Toż: w Pradze są dwa miasta, stare i nowe a jest bardzo wielkie i wielce bogate. A w nowym, jest duża wieża, na której widziałem, w towarzystwie, i z królem, relikwje bardzo szanowne, które ukazują ludowi raz w roku: takie jak, żelazo włóczni i jeden z ćwieków pana naszego i kilka głów z ciał świętych: a był w ów czas tak mnogi lud, kiedym je widział, jż, za świadectwem wielu kawalerów i giermków, mogło bardzo być czterdzieści tysięcy głów.

76. Toż: było w ów czas, całe królestwo, z powodu jednego człeka każącego, zwaného Hus, w rozerwaniu, jeden przeciw drugiemu: i wyprawiali wojnę wielką, część szlachty przeciw królowi i królowej. I wjechałem do kraju: lecz opuściłem z wielkim narażeniem się być zatrutowanym.

77. Toż: wyjechałem z rzeczonój Pragi, aby się udać do księstwa austriackiego przed księcia: i przybyłem do pewnego miasta zamkniętego Berg w Czechach, o siódm

w bitwie pod Crecy jeszcze 1346. Był on pradziadem księcia Burgundji Jana sans peur, na dworze którego de Lannoy był radcą; a dziadem króla czeskiego którego w Pradze widział: to jest: *Wacława* od 1400 excesarza króla czeskiego od 1378 do 1419, w którym to roku umarł w ciężkich kłopotach; a królowa jest jego powtórna małżonka *Zofja* córka Jana księcia Bawarji, poślubiona 1389, zmarła 1428.

de Pragues: et la sont les minieres, ou on tire l'argent du roy de Behaigne (⁵⁴).

78. L'an mille quatre cens et treze, moy revenu du voyage et reisse de Prusse, m'en alay en Engleterre pour faire le voyaige de saint Patrice: lequel je ne peux pour lors faire, pour ce que je fus detenus et prins en Angleterre. De la quelle prinse, la mercy dieu, que je fus envoye quittes et delivres a l'aide de mes bons amis: mais y fus sy longuement, que je ne peus estre au siege d'Arras, qui fut en ce temps (⁵⁵).

(54) *Berg* miasto i kopalnie odkryte przed 1300 za Wacława drugiego, mają nazwisko od tamecznej góry *Kutna*, *mons in Chutna*, osobno *Kutna* lub *Góra*, *Berg*, albo razem *Kuttenberg*.

(55) Obłężenie Arras miało miejsce w miesiącu wrześniu 1414, a nie 1413 jak de Lannoy mylnie w swych podróżach zapisał.



leuków od Pragi: a tam są kopalnie, gdzie się dobywa srebro króla czeskiego (54).

78. Roku tysiąc czterysta trzynastego (1414), ja powróciwszy z podróży i wyprawy do Prus, udałem się do Anglii, aby odbyć podróż do świętego Patricjusza, jakię niemożem wtedy dopełnić, z powodu, że byłem zatrzymany i zachwycony w Anglii. Z którego zachwycenia, dzięki bogu, że byłem puszczon cały i wyzwolony za pomocą mych dobrych przyjaciół: ale tam byłem tak długo, że niemożem być przy oblężeniu Arras, które było w owym czasie (55).



DROGA JAKĄ ODBYŁ GILBERT DE LANNOY

W LATACH 1413 I 1414.

1413

w marcu.	ruszył z Ecluzy z Flandrji morzem, koło Danji do Gdańska, z tąd do Marjenburga.	mil 7
	odwiedzić wielkiego mistrza Hen- rika de Plauen.	
w maju.	wraca do Gdańska, udaje się do Da- niji, gdzie	
6, czerwca	u króla Erika w Hardinburgu.	
24, czerwca	na targu koni w Ristrede. wraca do Gdańska; z tąd do Marjenburga	» 7
	do Elbląga.	» 4
	do Królewca	» 17
w sierpniu, i wrześniu	w krzyżackiej wyprawie wojennej, dni 4 w Pomeranji, dni 16 w Mazowszu.	
11, październ.	uwieżenie wielkiego mistrza Henrika de Plauen. z Gdańska, do Królewca	» 33
	do Memla	» 18

- do Lipawy w Kurlandji mil 12
 przez Gurbin, Goldingę, Kandau do
 Rigi. » 50
- w listopadzie odwiedza mistrza Inflant Konrada Vie-
 tinghofa.
 do Segewald w Inflantach. » 7
 z Rigi, przez Segevald, Wenden, Wal-
 demarją, Wittenstejn, do Narwy . . . » 80
 do Nyslotu » 6
 do Nowogrodu wielkiego. » 24
- w grudniu . . . gdzie bawi 9 dni
 do Pskowa. » 30
 do Dérptu w Inflantach » 24
- 1414.
- w styczniu . . . przez Waldemarją, Wenden, do Se-
 gewald. » 50
 do Kokenhauzen » 15
 do Duneburga » 15
 do Dworu królewskiego w Litwie . . . » 15
 do Wilna » 12
 do Trok » 7
 do Posur nad Niemnem 5 (15)
 gdzie się widzi z Witowdem.
- w lutym. . . . do Kowna » 12
 do Ragnety » 16
 do Królewca » 16
- w marcu . . . do Gdańska 24. . . 27
 w Marienburgu pożegnanie z wiel-
 kim mistrzem Michałem Kuchmaj-
 ster.
 z Gdańska do Torunia » 20
 do Kalisza w Polsce » 22
- 7 kwietnia . . . gdzie, wielkanoc u Jagiełły.
 do Wrocławia » 18
 do Swidnicy. » 6
 do Pragi w Czechach » 26
 przez Austrią i Niemcy wraca.

w sierpniu . . do Anglii, gdzie
we wrześniu uwieziony.

(odtąd następane daty zgodne).

W roku 1415 stłuczony w potyczce Ruisseauville (czyli Azincourt), wzięty do niewoli, sprzedany księciu Kornwallji, za 1200 sztuk złota i konia stu frankowego wykupiony (item 79).

W roku 1416, otrzymał kapitanją zamku Ekluzy od Jana księcia Burgundji; a będąc przy jego synie Filipie, dostał l'office des divines provision.

W roku 1419, po zamordowaniu księcia Jana zaszył 2 września; był od następcy syna jego Filipa, wspólnie z biskupem Arras wysłany do króla Anglii z powodu pokoju jaki w Rouen układano między królami Francji i Anglii, Karolem VI i Henrikiem V (item 80).

W roku 1420, był przy oblężeniach Motreau i Melun. W owym to czasie zamierzył podróż do Jeruzalemu lądem, a to z natchnienia królów Anglii i Francji tudzież księcia Burgundji Filipa, który był głównie do takowego przedsięwzięcia pobudzał (item 81) ⁽⁵⁶⁾

(56) Zamordowanie 2 września 1419 księcia burgundji Jana sans peur, zrzuciło powtórnie odmianę położenia Francji. Sprawcą tego mordu był delfin następcy tronu; a po zamordowanym dziedziczył w Burgundji Filip le bon. On i dwór kierując oblakany królem, otworzyli umowy w Rouen z nieprzyjacielem Francji Henrikiem V, a w Troyes (Trekassach) stanęły umowy i małżeństwa. Karol VI wyrzekł się syna, poślubił Henrikowi V córkę swą Katarzynę i zapewnił mu dziedziczenie Francji. Na obu tych zjazdach znajdował się Gilbert de Lannoy a na tym drugim, za podniętą Filipa, który był principal es mouveur, otrzymał od obu królów pojednanych polecenia, aby odbył poselstwa i podróż do Jeruzalem. Pewnie że polecenia te ze strony oblakanego Karola VI mało znaczące były, jistotne i jedyne wynikały z Henrika V. Miał de Lannoy po drodze odbyć poselstwa: do krzyżaków, do Jagelly, do Witowda, do Turków i do Konstantinopola, a na końcu zwieźć Egipt i Syryją.

AMBAXADES ET VOYAGE DE GUILLEBERT
DE LANNOY

DANS L'ANNEE 1241.

82. L'an mille quatre cens vingt et ung, le quatrieme jour de may, me party de l'Escluse, moy huitieme: c'est a scavoir: moy, le Gallois du Bois, Colart le bastard de Marquette, le bastard de Lannoy, Jehan de la Roe, Aggregy de Hem, le roy d'armes d'Arthois et Copin de Poucque. Et envoiay mes gens, mes bagues et les joyaulz dessusdiz par mer en Prusse; et m'en alay, moy deuxieme, avec une escarcelle par terre, aussy en Prusse: et passay parmy Brabant, Gueldres, la Westfale, les eveschiez de Minster et de Bremme, a Hambourch, a Lubecque, a Wissemair, a Rostok, a Mesunde, a Gripsoul⁽⁵⁷⁾; parmi les duches de Meclembourg, de Bart, do Wougast et de Pomere⁽⁵⁸⁾, et par l'eveschiet de Canin; puis vins a Danzicque sur le Wisle, ou je trovay le grantmaistre de Prusse, avecq les seigneurs de l'ordre, et luy presentay les joyaulz et lettres dessus dictes, et fiz mon ambaxade de par leus deux roys de France et d'Angleterre lequel seigneur me fist grant honneur, en moy donnant plusieurs disners, puis me donna ung roussin et une belle haghenee: et donna au roy d'armes d'Arthois dix nobles⁽⁵⁹⁾. Et laissay Aggregy de Hem, mon parent, avecq le haultmaistre, nomme messire Micquiel Cocque-meistre, ou il demoura deux ans pour apprendre alemant.

(57) *Mesunde*, Stralzund, patrz eo się powiedziało w przypisku 7.

(58) Pomorskich książąt w ówczas było siedmiu: *Warcisław IX*, na Wolgąście, zmarły 1457; brat jego *Barnim*, na Gutzgowie, zmarły 1446; jich stryjeczni bracia, *Swantibor*, na Rugji, zmarły 1446, i *Barnim*, na Bartcie, zmarły 1451; *Bo-*

POSELSTWA I PODRÓŻ GILBERTA DE LANNOY

W ROKU 1421.

82. Roku tysiąc czterysta dwódziesiątego pierwszego, czwartego dnia maja, wyjechałem z Ekluzy, sam ósmy, to jest: ja, le Gallois du Bois, Colart bękart de Marquette, bękart de Lannoy, Jan de la Roe, Aggregjusz de Hem, król heroldji d'Arthois i Copin de Poucque. I wyprawilem mych ludzi, me signety i klejnoty wyż rzezczone, morzem do Prus; a jechałem sam drugi, skarbnikiem, lądem, także do Prus. I przejechałem przez Brancją, Geldrją, Westfalją, biskupstwa Munster i Bremen, do Hamburga, do Lubeki, do Wizmaru, do Rostoku, do Stralzundu, do Grypswaldy⁽⁵⁷⁾; przez księstwa, Meklemburskie, Bartskie, Wolgastskie i Pomorskie⁽⁵⁸⁾, i przez biskupstwo Kamińskie: potym przybyłem do Gdańska nad Wisłą, gdzie znalazł wielkiego mistrza pruskiego z panami zakonu, i złożyłem mu klejnoty i listy wyż wspomnioné, i dopełniłem poselstwa ze strony dwu królów Francji i Anglii. Który pan wyrządzał mi wielką cześć, dając mi kilka objadów; potym dał mi ogierzysko i kobyłę, a dał królowi heroldji d'Arthois, dziesięć nobelów⁽⁵⁹⁾. A zostawiłem Aggregjusza de Hem, mégo krewného z wielkim mistrzem, zwanym messir Michał Kuchmajster, gdzie przemieszkiwał dwa lata dla nauczenia się po niemiecku.

gustaw IX, w Pomeranji dalszej, zmarły 1448 i stryjeczny jego *Erik*, król Skandynawji zmarły 1459; *Kazimirz VI*, na Szczecinie, zmarł 1334.

(59) *Nobles*, tak nazywano monetę złotą mającą w stęplu rycerza w koronie, z tarczą i mieczem, stojącego w oknie.

83. Item: de Prusse m'en alay devers le roy de Poulane, par la ville de Sadowen en Russie (⁶⁰) lequel je trouvoy parfont es desers de Poulane, en ung povre lieu, nomme Oysemmy; vers lequel je fis mon ambaxade de la paix des deux roys dessus nommez, et luy presentay les joyaix du roy d'Angleterre: lequel me fist très grant honneur et envoya au devant de moy bien trente lieues pour moy faire venir a ses depens, et me fist faire ou dit desert ung tres beau logis, tous de vertes foeulles et ramsseaux pour tenir mon estat empres luy; et me mena a ses chasses pour prendre ours sauvaiges en vie (⁶¹); et me donna deux tres friskes disners: l'un par especial, ou il y avait plus de soixante paires de metz, et me assist a sa table, et me envoyoit toujours vivres. Et me bailla lettres, que je demandoie de luy, adreschans a l'empereur de Turquie, avec lequel il estoit alyez contre le roy de Hongrie, pour moi faire avoir mes saufconduits parmi la Turquie: mais il me dist que le dit empereur estoit mort, par quoy toute la Turquie estoit en guerre, et n'y pourroye passer par terre. Sy fus six jours devers lui. Et me donna au partir, deux chevaulz, deux haghe-nees, deux traps de soye, cent martres sebelins, de gans Russie, trois coupes couvertes d'argent dorees, cent florins de Hongrie et cent florins en gros de Behaigne. A quatre gentilz hommes que j'avoie, il donna a chascun ung drap de soie; et au dit herault ung drap de soie et dix florins de Rin; au queux, au charreton et au vallet d'estable, donna a chascun ung florin. Et me donnerent aucuns de ses gens plusieurs menus dons: comme ostoirs, gans, levriers, cousteaulz et litz de Russie. Et pour ce que le roy estoit la en lieu desert, il me envoya au partir de lui a une sienne ville nommee Lombourp en Russie, pour me faire avoir bonne chiere. Sy me donnerent les seigneurs et bourgeois de la dite ville, ung tres grand disner, et ung

(60) *Sadowen*, zapewne jest *Sadów Wiśnia*, niedaleko *Lwowa*, ostatnie nieco znaczniejsze miasteczko dojeżdżając do *Ozimin*, leżących między *Samborem* i *Drohobyczem*.

83. Toż: z Prus udałem się przed króla Polskiego przez miasto Sadowen w Rusi (⁶⁰). Którego znalazłem zapuszczoného w puszczy polskiej, w biednym miejscu zwanem Oziminy: ku któremu dopełniłem mégo poselstwa pokoju od dwu królów wyż wymienionych i złożyłem mu klejnoty króla angielskiego: który mi wyrządził bardzo wielką cześć i wysłał na przeciw mnie dobre trzydzieści leuków, by mnie sprowadzić swym wydatkiem, i kazał mi przyrzadzić w rzezonéj puszczy bardzo piękne pomieszkanie, całkiem z zielonych liści i gałązek, dla mienia mego pobytu przy sobie; i wiódł mię na swe łowy dla chwywania niedźwiedzi dzikich żywcem (⁶¹); i dał mi dwa bardzo hoże objady, jeden mianowicie, gdzie było więcej niż sześćdziesiąt par potraw, i posadził mię u swého stołu, i dosyłał mi zawsze żywności. I opatrzył mię listami, których żądałem od niego polecając cesarzowi tureckiemu, z którym był szedł przeciw królowi Węgier, aby mi wyjednać listy bezpieczeństwa przez Turcję: ale mi powiedział, że rzezonony cesarz był zmarły, z powodu czégo, cała Turcja była w wojnie, i niebędę mógł przejechać lądem. Więc byłem sześć dni przed nim. A dał mi na odjezdny, dwa konie i dwie kobyły, dwie sztuki jedwabne, sto futer sobolowych, perczatki ruskie, trzy czary pokryte srebrem złoconym, sto (czerwonych) złotych węgierskich, i sto (czerwonych) złotych groszami czeskiemi. Czterem szlachcicom których miałem, každému sztukę jedwabną; a wspominanému heroldowi, sztukę jedwabną i dziesięć (czerwonych) złotych ryńskich; kucharzowi, woźnicy i słudze stajennému, dał každému jeden (czerwony) złoty. A mnie dali niektórzy z jego ludzi; wiele małych darów: jako, jastrzębie, rękawiczki, charty, noże, posłania ruskie. A że król był tam w miejscu pustym, wyprawił mię na odjezdny do jednégo ze swych miast, zwaného Lwów w Rusi, dla sprawienia mi

(61) Sposób tégo chwywania niedźwiedzi żywcem, jest opisywany przez Kromera, Polonia Elzevir. p. 73.

drap de soye; et les Hermins, qui la estoient, me donnerent un drap de soie et me firent danser et faire bonne chiere avec les dames. Et me fist conduire et mesner le dit roy hors de son royaume a ses despens par plusieurs journées (6²).

84. Item: de la, me partis et m'en alay a une ville en Russie, nommee Belsz, devers la ducesse de la Masoeu, qui me fist honneur et m'envoya a mon hostel plusieurs manieres de vivres: et estoit soeur au roy de Poulane (6³). Passay par la basse Russie et m'en alay devers le duc Witholt, grant prince et roy de Letau, que je trouvoy a Kamenich en Russie, enssemble sa femme accompaigne d'un duc de Tartarie et de plusieurs autres ducs, duceses et chevaliers en grant nombre. Auquel duc Witholt, je fis mon ambaxade de la paix, de par les deux roys, et luy presentay les joyaulx du roy d'Angle-

(62) Bytnosé de Lannoya w Oziminach, przypada pod koniec czerwca. Całą więc podróż łądem od Ekluzy przez Prusy do Ozimin, odbył przez niecałe miesiące dwa, maja i czerwca, niezatrzymując się nigdzie prócz w Gdańsku, gdzie pierwsze zalałwil poselstwo. Bytnosé jego w Oziminach Długosz tak opisuje: Dum autem 1421 (rex Vladislaus Jagello) diem sancti Johannis baptistae, apud Oziminy ageret, *Vilhelmus de Lannoy burgundus miles advenit et Vladislai poloniae regis ex parte Henrici anglorum regis literis commendatitiis et muneribus, videlicet, stamino atlantico auro intexto galea ferrea crista aurea insigni et duobus anglicis arcubus praesentatis, petebat sibi per terras dominiorum suorum, in terram sanctam hjerosolymorum tendenti, salvum conductum praestari. Vladislaus autem poloniae rex; tam sua sponte in quoslibet advenas comis et munificus, non solum securitatem per terram suam praestitit, sed etiam illum amplissime donatum, Turcarum caesari per literas commendavit* (Dług. XI. p. 438). Opisanie to porównane z powieścią samego de Lannoya, dopełnia i prostuje wiadomość o bytności poselskiej. Zapewne chętnie, wszakże nie z własnego natchnienia jak Długosz twierdzi, ale na wyraźne żądanie de Lannoya dał Jagello listy nieużyteczne do sultana już zmarłego. Co do przedmiotu poselstw, de Lannoy przybył od dwu kró-

dobrego traktamentu. Więc mi dali panowie i mieszcza-
nie rzeczonoego miasta, bardzo wielki objad i sztukę je-
dwabną; a Ormjanie którzy tam byli, dali mi sztukę je-
dwabną i wyprawili tańce i dobry traktament z damami.
A kazał mi towarzyszyć i prowadzić rzeczony król, za
swoje królestwo swym wydatkiem przez kilka dni (6²)

84. Toż: z tamtąd wyjechawszy, udałem się do pe-
wnego miasta Rusi, zwanego Bełz, przed księżnę Mazo-
wsza, która mi uczyniła cześć i przysłała do mego ho-
telu kilka rodzajów żywności: a była siostrą króla pol-
skiego (6³). Przejechałem przez dolną Ruś i udałem się
przed kniazia Witowda, wielkiego księcia i króla Litwy,
którego znalazłem w Krzemieńcu na Rusi, wraz z jego
żoną, towarzyszonego od jednego kniazia tatarskiego i kil-
ku jinnych kniazioów, knebiń i rycerstwa w wielkiej licz-
bie. Któremu kniazioowi Witowdowi, dopełniłem posel-
stwa pokoju ze strony dwu królów, i złożyłem mu klej-

łów; od francuskiego Karola VI przyniósł odpowiedź wymu-
szoną upomnieniem się Jagelly, które sam de Lannoy przed
sześcią laty 1414 z Kalisza wziął i powiózł był do Francji (patrz
wyżej § 71 przyp. 51), i to było pierwsze Francji zgłoszenie się
do Jagelly w 35 panowania jego roku; nad tą odpowiedzią
Długosz zastanawiać się zaniebdał. Z Anglii pewnie nie pier-
wsze zgłoszenie się było i bez upomnienia ponowione. De Lan-
noy mówi, że złożył dary od Henrika V nie poszczególniając
onych: Długosz je wymienia: helm i dwie ręczne kusze. Dłu-
gosz wspomina że poseł był obdarzony; de Lannoy z widocz-
nym zadowolnieniem wylicza co sam i dwór jego otrzymał.
Jimie de Lannoya w Długoszu jest mylnie wyrażone. Z powie-
ści de Lannoya widno téż, że Jagelly z Zygmuntem cesarzem
a królem węgier, głuche zatargi nieustawaly. Łatwy i szybki
jego przejazd z Prus do Ozimin nie objaśnia na jakiej stopie
była wojenna sprawa krzyżaków z Polską.

(63) *Alexandra* siostra Jagelly, była poślubiona Ziemo-
witowi księciu mazowieckiemu na Plocku, który z tego powodu
otrzymał na Rusi ezerwonęj Bełz posiadany wraz z Plockiem
przez jego synów i wnuków. Córka Ziemowita i Alexandry
Cymbarka, 1412 wydana za Ernesta habsburgskiego księcia
austriackiego, i stała się matką domu Austriackiego.

terre. (6⁴). Le quel seigneur me fit aussy tres grant honneur et bonne chiere; et me donna trois fois a disner) me assit a sa table ou estoit assise la ducesse sa femme (6⁵; et le duc sarrasin de Tartarie: parquoy je vey mengier char et poisson a sa table par ung jour devendredy. Et y avoit ung Tartre, qui avoit sa barbe longue, jusques dessoubz le genoul, enveloppee d'un coevrechief. Et a ung disner solempnel qu'il fist vers les deux ambaxades, l'une de la grant Noegarde, et l'autre du royaume de Plesco, qui luy vinrent presenter pluisieurs présens merveilleux, en baisant la terre devant sa table, comme martres crues, robes de soye, soubes, chapeaux fourrez draps de laine, dens de couraques qui est poisson, or, argent, biens de soixante manieres de dons: et receut ceulz de la grant Noegarde, mais ceulz de Plesco, non, ainchois les rebouta de devant ses yeulz par haine (6⁶).

(64) Z poselstwem dwu królów u Witowda podobnie jest jak było u Jagielly w Oziminach: od Karola VI słowa, a może list; od Henrika V prócz tych uprzejme dary.

(65) Przed sześcią laty, w przeszłym 1414 przejeździe, de Lannoy widział Witowda małżonkę Annę, teraz *Julijannę*. Anna zmarła 1417, Juljanna poślubiona była następnego roku 1418. — Dwa się pod owe czasy wydarzyły małżeństwa nieformalne, które duchowieństwo polskie roztropnie, bez wzdrażania i bez majaczénia, regulowało: jedno Witowda, drugie Jagelly. Gdy Witowd zamierzył poślubić Juljannę córkę kniazia Iwana Koraczewskiego, i na ten koniec sprosił gości, Piotr biskup, nowo ustanowionego biskupstwa wileńskiego odmawiał dania ślubu i błogosławieństwa, jako niemający potestatis absque sedis apostolice dispensatione, albowiem znajdował impedimentum w tym, że prior Anna, sub sequenti Julianae germana matertera extabat. Żadna próżba, ni postrach do przekroczenia téj zawady Piotra naklonić nie mogły. Szczęściem nadarzył się na wesele przybyły Jan Kropidło biskup kujawski, dispensacionem praedictam canonibus sanctis prohibitam explevit, diebusque sequentibus nuptiarum celebritas habita est (Dług. XI, p. 393). Załatwił tedy rzecz Jan Kropidło z obej djecezji, bez względu na Piotra loci ordinaria, niezważając że dispensacja jego canonibus prohibita, skrupuły usunął i Witowd z

noty króla angielskiego (64). Który pan, wyprawił mi także wielką cześć i dobry traktament, i dał mi po trzy kroć objad, posadził mię u swęgo stołu, gdzie siedzieli, księżna jego żona (65) i kniaź saracenów Tatarów: przy czym widziałem jedzone mięso i ryby u jego stołu w dzień piątkowy. A był tam Tatar, co miał swą brodę długą po niżej kolan, uwinięta w pokrycie. A przy jednym obiedzie uroczystym, który wyprawił dla dwu poselstw, jedného wielkiego Nowogrodu, drugiego królestwa Pskowskięgo, które przybyły złożyć mu wiele darów dziwnych, całując ziemię (czołem bijąc) przed jego stołem: jak: kuny niewyprawione, szaty jedwabne, sztuki sukna, zęby kuraków co jest ryba, złoto, srebro, prawie sześćdziesiąt rodzajów darów. A przyjął te z wielkiego Nowogrodu, ale te z Pskowa nie, wraz odrzucił w jich obliczu przez niechęć (66).

Juljaną 1418 w obec biskupów w sakrament małżeński weszli. — W tychże czasach z powodu jakowęgoś powinowactwa duchownęgo, papież za nieważne poczytywał małżeństwo Jagelly z Elźbiętą z Pileckich Granowską i zerwania wymagał. Strapiiony Jagello, szukał ucieczki w wyroku soboru powszechnęgo, 1417 wysłał Andrzeja z Kokorzina na sobór konstancjęjski, dla uzyskania dispensy. Ojcowie soborujący, nie bez oporu, udzieliłi onęj ale pod warunkiem twardym, jak się to wnet okazało dla staręgo Jagelly: ut Elisabeth mortua fas non foret regi alteram se perducere (Dług. XI, p. 381). Elźbięta mu umarła 1419, i Jagello był wdowcem gdy w Oziminach poselstwo de Lannoya przyjmował: a miał pozostać wdowcem do zgonu: był stary ale nię miał potomstwa, którego pragnał. W takim położeniu Witowd mu nastęrcza siostrzeniczkę swoję Zofją kijowską. Duchowieństwo polskie, niezważając na warunek niewczesny soboru konstancjęjskiego, ślubu nieodmówiło 1422, i Zofja stała się matką królów. — Zdarzenia podobne w jinnych Europy krajach, stawały się powodem do niezliczonych i gorszących zawichrzeń.

(66) 1421 dwa poselstwa do Witowda przybywają: Nowogrodzian dobrze przyjęte, Pskowian odepchnięte. W Nowogrodu wielkiego granicach żyli jeszcze stryjeczni Jagelly Narimuntowicze, żadne bezpośrednie z Litwą Nowogrodu zetknięcie, nie mięszało pokoju i bratania się, Nowogród 1415 równie

Et me bailla le dit duc, au partir, telles lettres, qu'il me falloit pour passer par son moyen parmy la Turquie, escriptes en tartarie, en russie et en latin; et me bailla pour moi conduire deux Tartres et seze, que Russes, que Walosques: mais me ditt bien, que ne pourroye passer par la Dunowe, pour la guerre qui estoit partout en Turquie par la mort de l'empereur; et estoit aliez avecq le roy de Poulane et avecq les Tartres, contre le roy de Hongrie (67). Et me donna au partir, deux robes de soye, nommees soubes fourrees de martres sebelins, quatre draps de soye, quatre chevaulz, quatre chapeaux spichoult de sa livre (68), et dix coevrechiefz broudez, quatre paires de tasses de Russie, ung arcq, les fleches et le carcquois de Tartarie, trois tasses escartelees et broudees (69), cent ducat d'or, et vingt cinq keuchelles d'argent, vaillant cent ducat. Lequel or et argent je refusay et lui rendy pour ce que a celui temps et heure s'estoit aliez avecq les Housses, contre nostre foy (70). Et m'envoya la ducesse sa femme, ung cordon d'or et ung

schizmę moskiewską Focjusza odpiérał jak Witowd. W Pskowie zaś rdzewiał miecz Doumunda w skarbeach rzeczypospolitej chowany, rozciągłej granicy sąsiedztwo dostarczało przyczyn do nieporumień i zatargów, które się jątrzyły do tego stopnia, że 1426 Witowd wojenną przeciw Pskowianom podjął wyprawę i do opłacenia się onych zmusił.

(67) Sultan zmarły 1421, był *Mahomet*, którego brat i syn między sobą rozpiérali się o panowanie w Azji i w Europie. Cesarz *Zygmunt* luxemburski król węgierski, a po zgonie brata *Wacława* 1419 król czeski, zawsze psoty zazdrosne Jagelle wyrządzający, miał wtedy więcej do Witowda do nieprzyjaźni przyczyn z powodów hussitów.

(68) *Chapeau spichoult*, bezwątpienia żadnego, rodzaj kłopaków, kłobuków, śpiczastych, spikulczalych: wyraz polski, piąc, spinka, spilka, szpilka.

(69) *Tasse*. Wyraz taki znajduje się u de Lannoya wyżej § 45, użyty za miszkę, filiżankę. Trudno jednak przypuścić, aby tu były miseczki haftowane. *Tassette*, *tasse*, są w zbrojach w zgięciach, mianowicie w częściach dolnych, spójnie łączące rozwarcie blach, blachy jedne na drugie nasuwające się, koło

A opatrzył mię rzeczony książ, na wyjezdny, takimi listami, jakich potrzebowałem, aby przejechać za jego pośrednictwem przez Turcję, pisanymi, po tatarsku, po rusku i po łacinie; i dodał mi, aby mię prowadzić, dwu Tatarów, i szesnastu, tak Rusinów, jak Wołochów: lecz mi powiedział również, że niezdolam przeprowić się przez Dunaj, dla wojny jaka była wszędzie w Turcji z powodu śmierci cesarza: a był w przymierzu z królem polskim i Tatarami, przeciw królowi węgierskiemu (⁶⁷). A dał mi na odjezdny, dwie szaty jedwabne, zwane szubami, futrowane futrem soboli, cztery sztuki jedwabne, cztery konie, cztery czapki szpikulce jego barwy (⁶⁸) i dziesięć czółek haftowanych, cztery pary przegubników ruskich, łuk, strzały i sabajdak tatarski, trzy przegubniki pokratkowane i haftowane (⁶⁹), sto dukatów w złocie, i dwadzieścia pięć sztabek srebra, wartujących sto dukatów: które złoto i srebro, odmówilem: i oddałem je z powodu że w tym czasie i godzinie, sprzymierzył się był z hussitami przeciw naszój wierze (⁷⁰). A przysłała mi księżna jego żona, łańcuch złoty i wielki czerwony złoty tatarski do noszenia na szyji

kolan, łokci, pachy, bioder i w jinnych ciała częściach. To znaczenie wyrazu *tasse*, poparte jest ciągiem wyliczanych darów, gdy takowe przegubniki są wymienione między czapkami i strzałami.

(70) *Hussici z Czech*, szukali wsparcia u Jagielly, który jim dawał posłuchania i z niczym odprawiał. Odprawił z Niepołomie, w roku 1420, jich posły Hinek z Valszten, Halesz z Wrzeszowa, Piotr Anglikan, Jan zwany kardynał, tudzież rajcy prasecy, Simon, Mikoosz i Thaniczka, zjechali 1421 do Woran nad Mereczem, gdzie przed popiełcem Witowd i Jagello bawili. Jagello jednostajnie do niepołomieckiej odwoływał się odpowiedzi; Witowd zaś dawał niejaką otuchę, majaczył, dwuznacznymi wyrazami jich nadzieje utrzymywał i blisko roku utrudzał, nim wysłał z ramienia swęgo Iwana Zygmunta Korbutowicza do Czech, którego hussici na sejmie w Czasławiu, za króla stawili przeciw Zygmunтови luxemburbskiemu. W czasie takowęgo do spraw hussickich Witowdowęgo wdawania się, de Lannoy przejeżdżał i okazał humor swęj prawowierności i wstręł do piędędzy, ale nie do jinnych powabnych podarunków.

grant florin de Tartre a portre au col pour sa livree. Et donna le dit duc, a mon dit herault, ung cheval et une soube fouree de martres, ung chappeau frie de sa livree, deux keucelles d'argent et six ducats d'or et demy. A mon clerq, nomme Lambin, que je renvoyay devers le roy d'Angleterre, donna il, une soube, qui est robe de soye fourree de martres et ung chappel de sa livree (71); a cinq gentilz hommes que j'avoye avecq moy, a chacun il donna un drap desoye.

85. Item: me donnerent ung duc et ducesse de Russie de ses gens, ung disner et une paire de gans de Russie broudez et ung (72); et me furent donnez autres dons de ses chevalliers, comme, chappeaulz et mouffles fourrees de martres (73), et de cousteaux tartaresques; par especial de Guedigol, capitaine de Pluy en Lopodolye (74). Et fus devers le dit Witholt neuf jours, et puis m'en partis.

(71) *chappel*, chapeline, armure de tête.

(72) *Przepisywacz*, wyrazu niewyczytał, zostawił miéjsce próżne, jeden z dowodów że kopja ta nie była pod okiem autora uskuteczniiona, i że w originale były wyrazy do wyczytania trudniejsze.

(73) *Mouffles*, *moeffel*, wyraz flamandzki na rękawice bez oddzielonych palców. W hollenderskim: mof, rękawek; moffelen, kryć, skryć; muf, zaduch, stęchlina.

(74) *Jerzy Gedigolt* czyli Gedigold, Gedigowd, był wysoki i wielkiéj u Witowda wziętości dostojnik. Gedigold, z bratem swym Mungajto, wymieniony w akcie Litwy, przyrzekającej 1401, nie zrywania z Polską, zapewniającej zachowanie wierności Jagelle (zbiór praw lit. Poznań 1841, p. 3). Na sejmie horodelskim 1413, zdaje się że tenże Mynigal, ukazuje się jako kasztelan wileński, Gedigolta tam niéma (ibid. p. 17). Minigajto tegoż roku postąpił na województwo wileńskie, Gedigolt zaś w krótcie roku 1416 był z jinnymi wysłany na sobór konstancjeński aby zjednać ojców, przeciw wdzierstwom krzyżackim, a uzyskać upoważnienie do założenia djecezji żmujdzkiej. *Wladislaus rex et Alexander Witawdus, magna cura, ne terra Samogitiae a ducatu Litvaniae separaretur, solliciti, speciales nuncios, videlicet Georgium Gedigolth, Georgium Bolimyn Nadobyowicz, litvanos, et Nicolaum Sepinski polonum,*

wedle jój barwy. A dał rzeczony kniaź, memu wspomnianemu heroldowi, konia i szubę futrzaną z kun czapkę strojną swój barwy, dwie sztabki srebła i sześć dukatów złota i pół. Memu pisarzowi zwanemu Lambin, którego odprawiłem do króla Anglji, dał szubę, która jest szatą jedwabną, futrowana kunami, i nagłównik swój barwy; pięciu szlachcicom których miałem z sobą, każdemu dał sztukę jedwabną.

85. Toż: dali mi, pewien kniaź i knehini ruska, z jego ludzi, piękny objad i parę perczatek ruskich haftowanych i (7²). I było mi danych jinnych darów od jego rycerstwa, jako czapki, rękawice futrowane kunami (7³), i noże tatarskie: a mianowicie Gedigold, starosta Pluy na Podolu (7⁴). A byłem u rzeczoného Witowda dziewięć dni, a potym odjechałem.

milites, ad petendum sacrum constanciense consilium, quatenus Samogitarum gentes, opera eorum caractere christiano insignitas et nuper a gentilitatis caligine in fidei lucem perductas, a cruciferis in Prussia opprimi et vexari permittant (Dług. XI, p. 373). Czy już wtedy, czy później Gedigolt, został starostą Podola. Ziemia ta była dana Witowdowi jeszcze 1411. Wladislaus rex poloniae terram insignem et portionem regni poloniae Podoliam, Alexandro duci magno litvaniae, dat in tenutam, Petro Włodkowicz de Charbinowicze, milite, subdapifero sandomiriensi, qui illius regimen et capitaneatum annis pluribus gesserat, destituto; praelatis et baronibus regni poloniae inconsultis, et ob id plurimum exacerbatis: parum perpendens futura discrimina quae propterea poloniae regno forent proventura (Dług. XI, p. 311), już za czasów Kazimirza Jagellończyka. Był jój starostą w czasie przejazdu de Lannoya, Gedigolt. Niezrozumiany *de Pluy*, w texcie powieści de Lannoya, może być nie nieznaczącym wyrazem. Przepisowacz pewnie, zaczął pisać *de Pluy*, a postrzegłszy że się myli, nieprzemazał, tylko dalej poprawnie i w zupełności napisał *en la podolie*. W niewiele dni potym, de Lannoy, znajduje Gedigolta w Kamieńcu podolskim; potym go widzi wznoszącego twierdzę przy ujściu Dniestru. W roku następnym 1422 Gedigolt był przy zawarciu pokoju z krzyżakami w Mielna; a w roku 1430 jest wojewodą wileńskim (o czym Niesiecki niewie). Umarł w lat kilka, bo po nim był wojewodą Grzegorz Ostyk zmarły 1440.

86. Item: de Kamenich, m'en retournay a Lombourg, ou il y a cinquante lieues: et de tant me tordy hors de mon chemin pour trouver le dit duc Witholt. Et de Lombourg, passant parmy la Russie la haute, m'en alay en Lopodolie a une autre Kemenich merveilleusement assise, qui est au dit duc (75), ou je trouvay ung chevalier, capitaine do Lopodolie, nomme Ghedigold, qui me festoya moult, et me donna de gracieux dons et de ses vivres et beaux disners. Et de la m'en alay parmy Wallackie la petite, par grans desers et trouvay le wiwoude Alexandrie, seigneur de la ditte Wallackie et de Moldavie (76), a ung sien villaige, nommé Cozial lequel me dist pour certain encores mieulz la verite de la mort de l'empereur de Turquie, et la grosse guerre qui estoit par tout le pais, tant a coste devers Grece, comme oultre le bras saint George, devers la Turquie (77) et qu'il y avoit trois seigneurs, qui chascun se vouloit faire empereur par force, et que nullement ne pourroye passer la Dunowe, car nul de ses gens ne fus sy hardy, qui m'y osast conduire, ne faire passer. Et sy failly que je changeasse mon propos d'aler parmy la Turquie, et en intention de essayer de tourner la mer Majour (78), prins mon chemin pour aler en Caffa par terre. Et au partir du dit seigneur de Wallackie, il me donna ung cheval, conduite et truchemans (79) et guides. Et m'en alay par grans desers, de plus de quatre lieues en la dite Wallackie et vins a une ville fermee et port sur la ditte mer Majour,

(75) *Une autre Kemenich*: de Lannoy nieumiał odróżnić Krzemięca od Kamięca i oba te mięjsca nazwał Kamenich, Kemenich. Jak Podole weszło 1411, pod rzady Witowda i Gedigolta, powiedzieliśmy w przypisku poprzednim,

(76) *Alexander* ten wojewoda, zmarły 1432, był spowinowacony z Witowdem i Jagellą, gdyż jeden z jego synów miał za sobą siostrzenicę Witowda a r. 1422, Jagello przez czwarte swe małżeństwo stał się tegoż szwagrem. — Alexander był wojewodą Wołoskim i Moldawskim, ponieważ posiadał Wołoszę północną koło Prutu, która się Wołoszą mniejszą zwała;

86. Toż: z Krzemieńca wróciłem do Lwowa, gdzie jest pięćdziesiąt leuków, a tylem skręcił z méj drogi, dla znalezienia rzezoného kniazia Witowda. A ze Lwowa, przejeżdżając przez Ruś górną, udałem się na Podole do jinnego Kamieńca, prześlicznie posadzoného, który jest tegoż kniazia (⁷⁵): gdzie znalazłem kawalera starostę podolskiego zwaného Gedigold, który mię ucztował wielce i dał mi ładne dary i swój strawy i piękne objady. A z tamtąd, jechałem przez Wołochy małe, przez wielkie pustynie i znalazłem wojewodę Alexandra pana rzezonych Wołoch i Moldawji (⁷⁶), w pewnej jego wsi, zwanój Koział: który mi powiedział za pewną jeszcze lepiej prawdę, o śmierci cesarza tureckiego, i dużej wojnie, jaka była po całym kraju, tak w stronie przy Grecji, jak za ramieniem świętego Jerzego przy Turcji (⁷⁷); i że tam było trzech panów, którzy każdy chciał się stać cesarzem siłą, i że wcale niezdolałem przebyć Dunaju, bo nikt z jego ludzi niebył tak zuchwały, coby śmiał mię prowadzić, ani przeprawę zjednać. I téż wypadło, bym zmienił mój zamiar jechania przez Turcję, a w zamiśle doświadczenia okrążenia morza czarného (⁷⁸), przedsięwziął mą drogę jechania do Kaffy lądem. A na odjeźdnym od rzezoného pana Wołoch, dał mi konia, tłumaczów (⁷⁹) i przewodników, i jechałem przez wielkie pustynie więćej niż cztery leuki w rzezonój Wołoszczyźnie i przybyłem do miasta zamkniętego i portu na wspomnionym morzu czarnym, zwaného Monkastre czyli Białogród, gdzie mieszkają Genueni, Wołosi i Ormjanie. A tam

a w niej powiaty koło rzeki Moldawy do Prutu wpadającej przybięrały nazwisko Moldawji czyli Multan, potym na całe to województwo rozciagnione.

(77) *Bras saint George*, jest ujście środkowe Dunaju przy zamku tegoż nazwiska.

(78) *Mer Majour*. Włosi mający wtedy wielki handel tu dzież osady na brzegach morza czarného, zwali to morze, mo rzem wielkim, czyli większym, mare Major.

(79) *Truchmen*, dragoman.

nommee Mancastre ou Bellegard, ou il habitent Genenois, Wallackes et Hermins. Et la y vint, moy present, a celuy temps, a l'un des lez de la riviere, le devant nomme Guedigold, gouverneur de Lopodolye, faire et fonder parforce ung chastel tout neuf, qui fut fait en moins d'un mois de par le dit duc Witholt, en ung desert lieu, ou il n'y a, ne bois, ne pierres: mais avoit ledit gouverneur amené douze mille hommes et quatre mille charettes, chargees de pierres et bois.

87. Item: a l'entrer de nuit en la dicte ville de Mancastre, fns moy et ung mien trucheman prins, rue jus et des roeube de robeurs et mesmes batu et navré au bras villainement, et que plus est, je fus devestu tout nud en ma chemise, et loye a ung arbre, une nuit entiere, empres et sur le bort d'une grosse riviere nommee le Nestre, ou je passay la nuit, ent tres grant peril d'estre murdry et moyez: mais la merci dieu, ils me deslierent au matin et tout nud comme devant, c'est a scavoir a tout ma chemise, eschappay d'eulz, et m'en vins entrer en ville sauf la vye. Et ce jour arriverent mes autres gens que j'avoie laissie celle nuyt au desert, sy alloie devant, pour prendre logis pour eulz. Et perdis environ de cent a six vins ducats et autres bagues; mais enfin pourchassay tant envers le dit wiwoude Alexandrie seigneur du dit Mancastre, que les larrons jusques a neuf furent prins et a moy livrez, la hart au col, en ma franchise de les faire morir: mais ilz me ristituerent mon argent, lors, pour l'onneur de dieu; priay pour eulz et leur sauvay la vye (30).

88. Item: de Mancastre, envoiy, une partie de mes gens, de mes bagues et joyaulz, par mer en une nef en Caffa, et moy avecq les autres m'en alay par terre, partant de la Wallasquie, pour aller au dit lieu de Caffa, parmi ung grant desert de Tartarie, qui me dura dix huit jours. Et passay la riviere de Nestre et la riviere de la

(80) Ta bolesna przygoda zatrzymała zapewne de Lannoya miesiąc cały w Monkastrze, tak już widział przez Gedigolda

przybył, w méj obecności w owym czasie, na jednym bo-ku rzeki, wyż zwany Gedigold rządcą Podola, wystawił i założył przemocą zamek cale nowy, który był zbudowany mniej jak w miesiąc przez rzeczoného kniazia Witowda w pustém miejscu, gdzie niéma, ani drzewa, ani kamieni: ale rzeczony rządcą, przywiódł z sobą dwanaście tysięcy luda i cztery tysiące powózków obładowanych kamieniami i drzewem.

87. Toż: z początkiem nocy w rzezoném mieście Monkastrze, byłem ja i jeden z mych tłómaczy, schwyceni, powaleni i odarci od rabuśników, a nawet bici i sfluczeni po ramięniu haniebnie, a co więcej jest, byłem obnażony do naga, w méj koszuli przywiązany do drzewa noc całą, blisko i na brzegu dużej rzeki zwanéj Niestr; gdiem przepędził noc, w wielkim niebezpieczeństwie być zamordowanym i utopionym. Lecz, dzięki bogu, odwiązałl mię zrana, i zupełnie nagi jak wyż, to jest w saméj méj koszuli, umknąłem jim i wszedłem do miasta z ocalonym życiem. A tégo dnia, przybyli i jinni ludzie moi, których pozostawiłem był téj nocy w pustyni: więc wyszedłem przeciw, aby wziąć mieszkanie dla nich. I straciłem około stu dwódziesiętu sześciu dukatów i jinnych signetów: ale na końcu nastawałem na wspomnioného wojewodę Alexandra, pana rzeczoného Monkastru, że łotrów aż do dziewięciu było chwyconych i mnie wydanych, stryczek na szji, na mą łaskę wydania jich na śmierć: ale mi zwrócili me pieniądze, wtedy, dla czci boga, prosiłem za nimi, i ocalilem jim życie (8°).

88. Toż: z Monkastru, wyprawilem część mych ludzi, me sygnety i klejnoty morzem w nawie do Kaffy, a sam z jinnymi udałem się lądem, jadąc z Wołoch, aby się udać do rzeczoného miejsca Kaffy, przez wielką pustynią Tartarji, która mi trwała ośmnaście dni. I przebyłem rzekę Niestr i rzekę Niepr, nad którą znalazłem

przy ujściu Dniestru w przeciagu nie całego miesiąca wystawiony zamek.

Neppre, sur la quelle trouvoy ung duc de Tartarie, amy et serviteur au duc Witholt, ensamble ung gros villaige de Tartres, qui sont au dit Witholt. Hommes, femmes et enfans, et estoient sans maisons, logiez sur la terre. Le quel duc, nomme Jambo, me donna largement poissons esturgeons et me presenta sieuce de bacho pour les faire cuire, ⁽⁸¹⁾ et me fist bonne chiere. Puis me fist passer par ses Tartres merueilleusement, moy et mes gens et mes chars outre la dicte riviere, qui avoit une lieu de large, en petils bateaux, tous d'une piece ⁽⁸²⁾. Mais apres deux jours que je me fus party de lui, il me survint une forte avanture, car je perdis tous mes chevaulz et mes gens, truchemans, tartres et guides; jusques au nombre de vingt et deux, furent perdus pres d'un jour et une nuyt entiere, par aucuns loups sauvages et affamez, qui esleverent mes chevaulz par nuit, comme je reposoye en la forest deserte, et les sieuvirent mes dictes gens pres de trois lieues longs: mais lendemain, moyennant la grace de dieu et pluisieurs pelerinaiges que je voay avecq mes gens, qui encores estoient avecq moy, nous retrouvames tous les dits truchemans et guides, reserve ung Tartre tres loyail homme, qui poursieuvy mes chevaulz tant, que par merueilleuse avanture, il les retrouva par ung seul cheval coullu qu'il y avoit en la compagnie et d'une seulle jument: qui eulz deux, sans plus, furent premiers trouvez paissant ensamble: sur quoy le dit Tartre monta pour aler querir les autres. Le quel Tartre se nommoit Grzooyloos, et estoit l'une de mes guides, qui tres loyaument s'en acquitta: car apres qu'il eut retrouve tous mes chevaulz, s'il eust voulu estre faulz de les embler, aussy bien qu'il se monstra loyal de les moy ramener, nous

(81) *sieuce de bacho*: suce, suc, sok; bacca po lacinie jagoda; baccifere qui porte des baies; bache fruit du latanier, owoc palmowy. Jak daktyle palmy (phoenix), tak owoce jinnych palm, (cocos, baies,) są pożywieniem wielu ludów; wydają sok słodki i chłodzący; ziarno zawiera w sobie oliwę słodką. Czyliby co z tego do przyprawy jesiotra mogło być

jednego kniazia tatarskiego, przyjaciela i sluge kniazia Witowda, wraz i duza wieś Tatarów, co należą do rzeczónego Witowda. Ludzie, kobiety i dzieci, ot byli bez mieszkania leżacy na ziemi. Który kniaz, zwany Jambo, dal mi szczodrze ryby jesiotrzyny i podal mi sok z jagód (palmy) abym ją gotował, ⁽⁸¹⁾ i wyrzadzil mi dobry traktament. Potym sprawil mi przejazd przez swych Tatarów wybornie, mnie, mym ludziom i mym wozom za rzeczóną rzekę, która miała leukę szerokości, w małych czólnach, wcale z jednéj sztuki ⁽⁸²⁾. Lecz po dwu dniach, jak od niego odjechałem, przydarzyła mi się duza przygoda, bom stracil wszystkie me konie i mych ludzi: tlómacze, tatarzy i przewodnicy, aż do liczby dwódziestu i dwóch, byli straceni prawie dzień i noc całą z powodu niektórych wilków dzikich i zgłodniałych, które porwały me konie w nocy jakem spoczywał w lesie pustym, a ściągali jich moi rzeczeni ludzie blisko trzech leuków dłużyyny. Lecz nazajutrz za pośrednictwem łaski bożej i kilku pielgrzymstw, które odprawilem z mymi ludźmi co jeszcze byli ze mną, znaleźliśmy wszystkich wspomnianych tlómaczów i przewodników, wyjąwszy jedného Tatarą, bardzo prawego człowieka, który gonil za méni końmi dopókad dziwnym zdarzeniem, znalazł je za pomocą jedného konia ogiera, który tam był w towarzystwie i jednéj klaczy: które one dwoje, bez więcéj, było znalezionych pasących się razem. Ten Tatar zwał się Grzojloos i był jednym z przewodników, który bardzo prawie w tym się sprawil, bo kiedy już był znalazł wszystkie me konie, jeśli by chciał być fałszywym by je porwać, tak równie jak się okazał prawym by one mnie

stosówne, powiedzieć mi trudno: lecz zastanawiające jest nazwisko *bakaljów*, do których się liczą i daktyle, odpowiadające wyrazowi *bacho*.

(82) Jest to przeprawa przez Niepr zwana *Tawań*; po niej nieco téj przeprawy, ze strony prawej jest maleńki strumyk do Niepru wpadający zwany *Tehinka*.

estiemes tous mors dedans les dittes forests et grans desers, car nous estiemes loing de ville, qui fut habitee, plus de sept journees.

89. Item: au partir de la assez tost apres, me survint encores une autre avanture, car, en alant mon chemin vers ung empereur de Tartarie, demourant a une journee pres de la, ou dit desert de Caffa, nomme l'empereur de Salhat, amy du dit Witholt, vers le quel je aloye pour veoir son estat comme ambaxadeur et portant vers lui les presens du dit Withold, trouvoy a deux journees pres de la une embusche de soixante a quatre vins Tartres a cheval qui saillirent hors de roseaux sur moy et me voulurent prendre prisonnier; pourtant que tout nouvellement le dit empereur de Salhat estoit mors et qu'il y avoit la plus grant question du monde entre les Tartres, et celle Tartarie du grant kan, empereur de Lourdo, pour y faire ung nouvel empereur, car chascun vouloit avoir le sien, et estoient tous en meuterie et en armes en la ditte contree: parquoy je fus en grant peril: mais sy bien m'en vint que a ce jour moy et mes gens portiemes les chapeau et livres de Witholt, et iceulz Tartres de celle embusche estoient des gens du viel empereur de Salhat, qui estoit mort et qui avoit este grant amy au dit Witholt (83). Sy me laisserent aler moyen-

(83) *Smierć Salhata 1421*. Dzieje hordy Tatarów kapezackich i onój rozwiązanie się, tyle, Moskwę, Litwę i Polskę dotyczące są dotąd ciemne i w nierozwiklanym odmiecie. Gromadził Dequignes zdarzenia i jimiona, szykował szereg hanów, w rząd których nie wchodzili od Długosza bliskoczesnego wspomnani. Można jednak z pewnością twierdzić, że wiele lat przed zupełnym hordy kapezackiej rozerwaniem, i przed utworzeniem się hordy przekopskiej, pod kierunkiem Gerejów, powstawały już podrzędne z osobnymi hanami hordy: wszak kroniki ruskie znają, jeszcze koło roku 1396 *Ektjaka*, osobnego hana Kazania. Podobnie horda południowa w Krimie i przy ujściu Dniepru siedząca, miała swych osobnych hanów, zależących od wielkiego hanatu kapezackiego, lub z nim w wojnie: i ta przed jinnymi uwikłana była w potężną witowdową opiekę. Kiedy od

przywieść, byłibyśmy wszyscy pomarli wewnątrz rzeczonych lasów, bośmy byli daleko od miasta coby było zamieszkanie, więcej niż siedem dni.

89. Toż: ruszając z tamtąd, dość rychło potem, wydarzyła się jeszcze jinna przygoda, bo, ciągnąc mą drogą ku jednemu cesarzowi tatarskiemu przebywającemu o jeden dzień blisko ztamtąd w rzeczonój pustyni Kaffy, zwanemu cesarzem Salhat, przyjacielowi wspomnianego Witowda; ku któremu udałem się dla widzenia jego państwa jako poseł i niosący dlań dary od wspomnionego Witowda: znalazłem o dwa dni blisko od tamtéj, zasadzkę sześćdziesięciu do osmiudziesięciu Tatarów na koniu, którzy wyskoczyli za trzcinę na mnie i chcieli mię wziąć w niewolę. Jednak, że wcale świeżo rzeczony cesarz Salhat był umarł i że była największa niepewność w świecie między Tatarami téj Tartarji i wielkiego hana cesarza Lurdo, by ustanowić nowego cesarza, bo każdy chciał mieć swégo, i byli wszyscy na koniu i pod bronią w rzeczonój okolicy. Dla tégo byłem w wielkiem niebezpieczeństwie, lecz tak dobrze mi przyszło, że w tym dniu, ja i me ludzie, mieliśmy czapki i barwę Witowda, a ci Tatarzy z téj zasadzki, byli ludzie starého cesarza Salhata, który był umarł, a który był wielkim przyjacielem rzeczoného Witowda (83). Więc dozwolili mi jechać,

1412, *Zedi soltan*, syn Tokatmisza (patrz przyp. 39), w Kapczaku się ukazuje, wtedy, pomiędzy tymi poselstwami, które gonią i szukają Jagelly do Węgier jadącego, w Budzie, 1412, imperatoris Tatarorum *Zolthan zeledini* nuncii Budam usque ad Wladislaum regem poloniae perducti, tribus camelis, panno coopertis Wladislaui regi ex parte sui caesaris et aliis muneribus praesentatis in legatione sua, nomine sui caesaris Wladislaui regi facta, caesarem suum, eum omnibus potentiis suis contra quoslibet suos hostes impensurum, auxilia offerebant (Dług. XI, p. 328). Na pozór, Soltan seledin, znak uległości datkiem wielbłądów okazujący, byłby Zedi soltanem synem Tokatmisza, wielkim hanem kapczaku (tak Naruszewicz mniema). Ale ten pozór staje się wątpliwym przez odmęt zdarzeń i powieści miejsowych z przejazdu de Lannoya. — Roku 1418, zmarł Soltan

nant plusieurs dons d'or et d'argent, de pain, de vin et de martres, que je leur donnay; et me guiderent, en moy tordant par ung autre chemin, tant qu'en eschievant toutes gens d'armes, je arrivay a Samiette de nuit a une autre porte, a l'autre lez de la ville de Salhat, a la quelle je m'en alay heurter seulement pour dire je y ay este, et sans entrer dedans, ne sans reposer: tout celle nuyt chevauchay et vins a Samiette, et puis en la ville de Caffa qui est ung port de mer et ville de trois fermetez, situee en Tartarie sur la mer Majour, appartenant aux Genevois. Les quelz Genevois, me firent honneur et bonne chiere, et me envoyerent pour presens vingt et quatre coffins de confiture, quatre torses, cent chandeilles de cire, ung tonnelet de malvisie et du pain; et me tendirent ung hostel especial pour moy en la ville. Et la mis plaine diligence de trouver conseil, guides et truchemans a tournoyer la mer Majour, pour parfaire le chemin par terren Jherusalem, car j'estoy venu jusques a la tout par terre, et avoye failly a passer la Dunowe. Mais en la conclusion ny fut oncques remede, ne moyen, que je y peusse trouver pour les longtains desers deshabitez de

seledin Litwy i Polski sprzymierzeniec. Wtedy: Tartarorum caesar *Kerem berden*, morte patris sui Soltan seledin secuta, in paternum solium evectus est. Cui hostilitatem Witawdus ostensus, in imperio illum dejecturus, alium principem Tartarorum *Bethsabulam*, in imperatorem apud Wilnam veste pellicea de purpura aurea vestitum creat. Pugna autem a troci, inter utrumque conserta, Bethsabula cum sua gente succumbit, et a Keremberden victus capite etiam truncatus est. Non post multos denique dies et ipse Keremberden, a fratre suo germano *Geremferden* occisus, imperium majori prudentia usus. Propter quod, thronus suus, ducis Alexandri adhesionem fuit stabilitus, et ipse Geremferden, in expeditiones cum Witowdo in quoscunque hostes obibat. (Dlug. XI, p. 394). Zostawił tedy Witowd 1418 uległego sobie i w wyprawach wojennych wiernie służącego na hanacie Geremferdena; a następnego roku 1419, jest zawarty foedus inter Tartaros et Litvanos, a dux Tartarorum, jest *Ediga* (id. ibid. p. 409). Ten Ediga, jest *Jedigejem* kronik rus-

za kilka podarków złota i srebra, chleba, wina i kun, które jim dałem, i przewodniczyli mi, skręcając mię przez jinną drogę, tak że unikając wszelkich ludzi zbrojnych przybyłem do Samietty w nocy do jinnéj bramy z drugiego boku miasta Salhata, o które byłem się otarł tylko, by powiedzieć że w nim byłem, a bez wejścia we-wnątrz; bez wypoczynku całą tę noc przejeżdżałem i przybyłem do Samietty a potem do miasta Kaffy, co jest portem morskim i miastem o trzech zamknięciach, położo-ném w Tartarji nad morzem czarném, należącym do Ge-nuenuów. Którzy Genueni, wyrządzili mi cześć i dobry traktament i przysłali mi w darze, dwadzieścia i cztery opletanki konfitur, cztery pochodnie, sto świec wosko-wych, baryłkę malwazji, i chleba, i przygotowali mi ho-tel umyślnie dla mnie w mieście. A tam, dołożyłem ca-łej pilności znaleźć radę, przewodników i tłumaczów, dla okrążenia morza czarného, aby dopełnić drogi lądem do Jeruzalem, bom był przyszedł aż dotąd całkiem po lą-dzie i niezdolałem być przebyć Dunaju: lecz w skutku niebyło żadnego lekarstwa ni środka, abym mógł znaleźć

kich, który 1398 służył Tamerlanowi, w bitwie nad Worskłą, a od roku 1408, rządził kapezakiem i hanem jego *Bulat* czyli *Pulad-soltanem*. Więc Geremferdena sprawy i kapezackie nie były w jednym i tym samym miejscu. Podróż de Lannoja we dwie lecie po tym wydarzona, okazuje że panowanie Witowda rozciągało się do Tatarów koczujących przy ujściu Dniepru i w Taurice czyli Gazarji, to jest w Krimie: być może że nie dalej. Tu przy przeprawie Tawańskiej znajduje on podrzędného hana *Jambo*, a zmarłego w Krymie *Salhata*, mające swą horde i swą stolicę Samiette o dzień drogi od Kaffy, hana zwierzchného do którego od Witowda niósł listy. Lecz gdy o jego następcę roz-pierają się między sobą Tatarzy, równie tym się trudni i kłopotci wielki han *Lurdo*. Jimiona nieznanne, dostarczają nowych zdarzeń. Wielki han *Lurdo*, jestże nowym dotąd w dziejach nie schwy-tanym w roku 1421 złotéj hordy kapezackiéj hanem? Degui-gnes wie że po Zedi soltanie, roku 1430 w Kapezaku był ha-nem *Mehemet Khan*, syn *Timurkhana*, wnuk *Timurkutluka*, prawnuk *Timurmelika*, praprawnuk *Urusa*.

pluisieurs nacions de diverses langues et creances, qui y habitent. Sy vendy la mes chevaulz, et trouvoy dedens neuf jours quatre galees de Venise qui venaient de la Tane, avec les quelles je revins en la ville de Peree et en Constantinoble (84). Ouquel lieu de Constantinoble, je trouvoy le viel empereur Manuel et le jeune empereus son filz: aux quels empereurs presentay les joyaux du roy de Angleterre, enssamble les lettres de la paix de France et d'Angleterre, et fis mon ambaxade de par les deux rois, touchans la ditte paix, enssemble le desir qu'ilz avoient de avanchier l'union d'entre les esglises romaines et gregeoises, dont je fus plusieurs journees devers les dits empereurs occupez avecq les ambaxadeurs du pape, qui lors y estolent pour ceste cause (85). Et me firent

(84) Niestrudzona handlowa rzeczypospolitych włoskich zabiegnosc, zbudowała obok greckiego Byzantu czyli Konstantinopola, uprzywilejowane lacińskie przedmieście *Pera*. Przez zdobycie Konstantinopola przez łacinników 1204, Pera stała się prawie wyłączną Wenetów posiadłością. Weneci, w dawniej Taurice, pod ówczas Ghazarją zwaną, zakładali swe handlowe posady; w Soldaji swój konsulat ustanowili i przy ujściu Donu dźwignęli miasto *Tana* do którego się zbierał handel wschodu, z Chin, Persji i Indji. Zazdrościli temu wzrostowi Genueni: w długiej odnawianej wojnie wdzierali się na morze czarne, dokazali że 1261 Konstantinopol wrócił w posiadłość grecką i w Pera swą przewagę ustanowili. Wtedy obrócili się całą usilnością ku Ghazarji, Kassa, Cembalo, Cerko przez nich opanowano; w Monkastro jich targowiska założone Tana było złupione 1342 przez Tatarów, a lubo zawarte umowy 1350 z nimi zapewniły na czas jakiś Wenetom jego posiadłość i handel zabezpieczyły, słabła na morzu czarném Wenetów potęga, gdzie jindziej górująca. Przemógłszy nareszcie i na głowę 1387 pobijwszy Genuenów zawartym pokojem zapewnił sobie resztę czarnomorskiego handlu Ale już wtedy, od 1357 Gallipoli było w ręku Turków i obu rzeczypospolitych na morzu czarném handel i posiadłości były na łasce Turków. Słabiał też zwolna i handel karawanowy do Tana, gdy niezmordowana usilność Wenetów, cały azjaticki, ku ujściu Nilu i na brzegi Syrji zwracała: w pięknym jednak stanie widział go jeszcze 1436

dla odległych pustyń nie mieszkalnych od wielu narodów, rozmaitych języków i wiary, które tam przezywają. Więc sprzedałem tam me konie i znalazłem w dziewięciu dniach, cztery galjony weneckie, które przybyły z Tany, z którymi przybyłem do miasta Pery i Konstantinopola⁽⁸⁴⁾. W którym miejscu Konstantinopolu, znalazłem staroego imperatora Manuela i młodego imperatora jego syna; którym imperatorom, złożyłem klejnoty króla angielskiego, wraz listy pokoju Francji i Anglii, i dopełniłem mégo poselstwa ze strony dwóch królów, ściągającego się do rzeczonoego pokoju, oraz upragnienie jakie mieli posunąć jedność kościołów rzymskiego i greckiego, w czym, byłem kilka dni u rzeczonych imperatorów zajęty z posłem papieżkim, który wtedy tam był dla téj sprawy⁽⁸⁵⁾.

Józef Barbaro do ujścia Donu podróżujący: gdzie jeszcze widział targowiska chińskie i indyjskie, i kursującą papierową monetę Chin czyli Katakaju. Weneeci lubo niemieli w posiadłości Tany, ale dopływali swobodnie do tego miasta, i de Lannoy 1421 znalazł w Kaffa dla swéj przeprawy jich z tamtąd wracające galjony.

(85) Stary *Manuel* miał lat 73, przybrany syn do tytułu i panowania *Jan*, miał lat 21, a był wdowcem po Annie wnuczce Witowda, zmarłej 1417 i powtórnie poślubiony 1420 z Zofją Paleologiną z Monteferratu. — Cesarstwo wschodnie greckie było niesłychanie ściśnięte przez najście hord tureckich: składało się z niewielu miast rozsypanych po brzegach Europy i Azji, tudzież z małej przestrzeni ziemi koło Konstantinopola: na przeciw, na drugiej stronie cieśniny morskiej w Skutari, powiewała chorągiew tureckiego księżycia; Turcy, posiadając od 1357 Gallipoli, mieli zapewnioną przeprawę z Asji do Europy w której po Dunaj swe rozciągnęli panowanie. Manuel widział potrzebę pomocy łacinników, konieczność pojednania kościołów, za tém jeździł, to synowi moeno polecał, do tego duchowieństwo swe wzywał, i Józefa, metropolitę Efezu, którego 1416, 21 na patryjarchat Konstantinopola wyniósł, usilnie nakłaniał. Dawne niechęci dwu obrządków, zdawały się słabnąć z potrzeby; łacinnicy niezaniechali uprzejmych swych zabiegów, a Grecy tym chętniej z de Lannoyem rozmawiali, że dużo liczyli na okręty burgundzkie. Nie pisze de Lannoy jak

les dits empereurs honneur et bonne chiere selon la coustume du pais des Gregois. Et me mena le jeune empereur plusieurs fois a ses chasses et me donna a dîner sur les champs. Et me donna le viel empereur au partir trente, deux aunes de velours blancq et me fist monstrer sollempnellement les dignes reliques, dont plusieurs en y a voit en la cite et mesmes aucunes precieuses, qu'il avoit en sa garde: sy comme, le saint fer de la lance et autres tres dignes, et me fist monstrer les merveilles et anciennetez de la ville et des eglises. La quelle ville est en treprier, assise sur la mer et a dixhuit mille de tour. Et me donna au partir une croix d'or a ung gros perle, en la quelle, en cing parties, il fist enchassier en chascun membre une des relicques, qui s'ensieut: premier de la robe nostre seigneur irrisoria, d'un saint suaire nostre seigneur; de la chemise nostre dame, d'un oz de saint Esteene et de saint Theodore, escript sur chascun membre en grecq, le nom de chascune relicque. La quelle croix je fis depuis a mon retour enchasser en ung angele d'argent et le donnay depuis a nostre chappelle de saint Pierre a Lille, et pourchassay a l'ayde de monseigneur de Santes monfrere, pardons a perpetuite sept ans et sept quarantaines (⁸⁶).

długo w Konstantynopolu bawif i kiedy doń przybył. Obliczając czas od nięgo napomykany od jęgo bytności około świętego Jana w czerwcu 1421 w Oziminach: 6 dni tu na miejscu w Oziminach kilkanaście we Lwowie i Belzu, 9 w Krzemieńcu, drogę przez Lwów i Kamieniec do Monkastro, miesiąc w Monkastrze, dni 18 drogi do Kaffy, 9 w Kaffie mógł najrychlej w Konstantynopolu pojawić się z końcem września, a prędziej w listopadzie. Bądź zastał, bądź za jęgo bytności przybyło poselstwo papieża Marcina V, to jest jęgo nuncjusz Antoni z Messyny, który 1422 z patriarchą Józefem o pojednanie kościołów przydłuższe miał rozmowy. Był to zapewne powód ważny przeciagania pobytu dla de Lannoya: jakoż, nieopuścił Konstantynopola aż w roku 1422, udając się morzem przez Rhod i Kandją do Alexandrji i Kahiru w Egypcie. W Kandji bawif tygodni siedm a odbywszy z Kahiru kilka pielgrzymek które mogły zająć od dwóch do trzech mie-

A wyprawili mi rzeczni imperatorowie cześć i dobry traktament wedle zwyczaju kraju greckiego. A wiódł mię młody imperator kilka razy na swe łowy i dał mi objad w polu. A dał mi stary imperator na odjezdny, trzydzieści dwa łokcie axamitu białego i kazał mi ukazać uroczyscie szanowne relikwie, których wiele było w stolicy, a nawet niektóre nieocenione, które miał pod swą strażą, tak jak, święte żelazo włóczni, i jinne bardzo szanowne; i kazał mi pokazać dziwy i starożytności miasta i kościołów, które miasto jest w trójbok położone nad morzem i ma ośmnaście mil w około. A dał mi na odjezdny krzyż złoty o wielkiej perle, w którym w pięciu częściach kazał powsadzać w każdym członku jedną z relikwii, które są: pierwsza, z szaty pana naszego irrisoria; ze świętego potu pana naszego, z koszuli najświętszej panny, z kości świętego Stefana i świętego Theodora: napisane na każdym członku po grecku jemie każdej relikwii. Który krzyż kazałem potym za powrotem osadzić w relikwiarz srebrny, a dałem go później naszej kaplicy świętego Piotra w Lille i zyskałem za pomocą mosenjora de Santes, mégo brata, odpust wieczysty siédmiu lat i siédmiu czterdziestek (dni) (8⁶).

sięcy, 13 czerwca 1422 ruszył z Kahiru do Jeruzalem (§ 98, p. 48). Z tego wypadaloby że opuścił Konstantinopol w styczniu 1422.

(86) *Monseigneur Santes*, jest to jego brat starszy Hugo de Lannoy gubernator w Lille, z urzędu swęgo, mogący duchowną wyprosić łaskę, za dar miejscowému kościołowi udzielony, to jest kaplicy collegjaty świętego Piotra w Lille gdzie ciało Hugona de Lannoy było złożone i pochowane. — Jeszcze w Konstantinopolu, jich u Jagelty i Witowda, de Lannoy od króla Anglji tylko ma klejnoty do podarków, od króla Francji same listy i słowa. Cieszy się tymi które sam otrzymywał, bo je wlicza: a każdy daje wedle swęgo stanowiska, zamożności, szczodroblowości, lub możności: wielki mistrz krzyżacki parę szkapów i kilka sztuk złota, bo skąpy; król polski, szkapy, jedwabie, sobole i huk złota; księżna Witowdowa łańcuch złoty z medaljonem w upominku; wielki książę litewski, jedwabie, sobole; szaty, szuby, swą barwę, strzały i huk złota; a

90. Item: en iceluy temps avoit le viel empereur delivre hors de sa prison ung prime turcq nomme Moustaffa, et l'avoit fait par sons sens et puissance empereur de la Turquie vers la Grece, apres la mort de Guirici chalaby son frere, pardevant empereur de Turquie, et l'avoit mis sur la partie de Grece vers Gallipoly, par condicion que jamais ne devoit passer le bras de Rommenie pour passer oultre en Turquie, et devoit rendre le chastel et tout le navire de Galipoly a l'empereur de Constantinoble et faire guerre perpetuelle a Mourart bay, estant seigneur de Prusse et de la Turquie, qui lors y estoit receu empereur par la mort du dit Guiricy son frere. Mais il menty faulcement de toute sa promesse car il passa oultre a navire en la Turquie en puissance, et vint Mourart bay contre luy aussy a grant puissance, et furent grant temps l'un devant l'autre les deux puissances tellement, qu'il n'y avoit entre eulz deux, que une riviere (87). Sy fus adverty de ceste besogne, par quoi je prins une nef et du harnas pour aler devers l'un des dis empereurs turcs, esperant qu'il y auroit bataille: mais l'empereur de Constantinoble fist arrester, ma nef, et ne vout point la doubte de ma vie que je y allasse, dont je eus grant dooul. Et demouray ainsy du tout resolu de parfaire mon voyage de Jherusalem par mer. Sy me

gdym Nowogrodzianie podobne składają Witowdowi, de Lannoy otrzymuje od Genuenów, świeczki, konfitury, malwazją; a od cesarza greckiego relikwie, bo ten ubogi w duchu i dostatkach.

(87) Z Turcją pod ówczas rzecz się tak miała. Turcy pochlęli już byli resztę cesarstwa wschodniego w Asji i Europie; w Europie zajęli Grecją, Romanją i Bułgarją aż po Dunaj, w Adrjanopolu mieli stolicę. Ale od czasu wzięcia w niewolę Bajazeta przez Tamerlana, trawieni byli w sobie licznie odnawianym niepokojem wewnętrznym. Synowie Bajazeta ubijali się między sobą i szybko po sobie następowali. *Hissem*, *Soliman* musulman czyli celebin, *Musa* czyli Moyses chelebi nareszcie *Mahomet* którego de Lannoy Girici chelebi zowie, najdłużej panował, bo lat 8. Jego brat *Mustafa*, z synów Bajazeta najmłodszy 1418, powstawszy na niego i w Tessalji ści-

90. Toż: w tym czasie był stary imperator wyzwolił ze swęgo więzienia księcia tureckiego zwanęgo Mustafa, i uczynił go przez swe przyzwolenie i potęgę cesarzem Turcji w stronie Grecji po śmierci Girici chałaby (Mahometa) jego brata, przedtym cesarza Turcji; a przełożył go był nad częścią Grecji koło Gallipoli z warunkiem, że nigdy niepowinien przebywać ciasniny Romenji dla przejścia za do Turcji i powinien oddać zamek i wszystkie okręty Gallipoli imperatorowi Konstantinopola, a toczyć wojnę wieczną z Muratbejem będącym panem Byrsy i Turcji, który wtedy tam był przyjęty cesarzem przez śmierć rzezonęgo Girici (Mahometa) jego brata. Lecz on zaparł fałszywie całej swęj obietnicy, bo przeprawił się za, na okręcie do Turcji w potędze. I przyszedł Murat bej przeciw niemu także z wielką potęgą, tak iż nie było między nimi dwóma, jak rzeka (⁸⁷). Więc byłem zawiadomiony o tęg potrzebie, dla częgo wziąłem nawę i harnasz, aby jść ku jednęmu z rzezonych cesarzy tureckich, spodzięwając się, że będzie bitwa. Lecz cesarz Konstantinopola, kazał zatrzymać mą nawę i niechciał niepewności męgo życia abym tam szedł, o co miałem

śniony szukał schronienia w mieście greckim Tessalonice. Cesarz Manuel, niechciał go wydać sultanowi, tylko zatrzymał go do zgonu Mahometa, do 1421, a wypuszczając po zgonie, odpuścił go Turkom w Europie czyli Grecji, nakładając wymienione od de Lannoya warunki. Mniemał że przez to rozdwoji panowanie Turków gdy w Azji Murat czyli Amurat syn Mahommeta był od Turków na sultana wyniesiony. Laskaris, nfi czele siły greckiej miał Mustafę wspierać przeciw synowcowi, ale tylko w Europie aby żywić rozerwanie długo. Lecz Mustafa zniecierpliwiony, przeprawił się do Azji, tam od Greków opuszczony, zginął 1422, Amurat II sam, dłuższe panowanie zaczął w Azji i Europie. — Przydomki, calepin, celebin, chaleby, cheleby, pochodzą od *calevi*, nazwisko turbanu trojroźnego znaku dostojności wezyrów; jinnęj dostojności turban, zowie się *chalawat*, jest okrągły i podwójnej wielkości od podwójnej wielkości od pospolitégo, używają go kadilkery czyli wiewey sędziowie wojska.

mis en une nef et arrivay en l'isle et ville de Rodes, dont estoit maistre ungesaigneur chastelain, lequel me fist honneurs. Et illecq laissay toutes mes bagues, avecq l'oreloge d'or du roy d'Angleterre, que je ne peus présenter, pour ce que j'avoye trouve le dit empereur de Turquie mort, auquel elle adreschoit (88).

(88) Stosównie do żądania, Jagello opatrzył de Lannoya w listy do sultana: Turcarum caesari per literas commendavit. Quarum contemplatione, dodaje Długosz, miles praedictus Wilhelmus (Gilbertus de Lannoy) ex Constansinopoli à caesaris familiaribus usque in Hierosolymam perductus est (Dług. XI, p. 436). Niech to rozumie, kto może. Jacy to familjares czy Manuela, czy zmarłego sultana? Listy do Turka pisane, Manuelowi okazane miałyżby mieć u niego więcej wagi aniżeli poselstwo króla angielskiego albo burgundska w Konstantynopolu wziętość? Rzeczywiście caesaris Manuelis familiares, musieli podróż ułatwiać, ale kiedy de Lannoy nigdzie się z Turkami nie zetknął, i zegara oddać niemógł, tać i listów do sultana nie miał komu ukazać i takowe na nic mu się nieprzydaly.



wielki żal. I zostałem tak całkiem skłoniony dokonać mojej podróży do Jeruzalem, przez morze. Więc wsia-
dłem na nawę i przybyłem do wyspy i miasta Rodu,
gdzie był rządcą jeden pan kasztelan, który mi wyrządził
cześć. A tam zostawiłem wszystkie me signety, z zęga-
rem złotym króla angielskiego, co nie mogłem oddać, dla
tego żem był znalazł wymienionego cesarza Turcji zmar-
łego, któremu był przesyłany (88).



Przepędziwszy resztę zimy w Kandji, ruszył de Lan-
noy z wiosny do Egiptu i Syrii na tak nazwane piel-
grzymstwo, w kraje już sobie znane, ponieważ je pobo-
żnie zwiędzał lat dziewiętnaście wprzód, w latach 1403
i 1404: tą atoli razą nie sama pobożność nim powodo-
wała, jak okazuje dzieło jego

PELERINAIGES DE SURYE ET DE EGIPTÉ

(p. 48—118), które w ciągu pielgrzymstwa pisał, wróci-
wszy przepisywać kazał i niezwłocznie kopje komu na-
leżało rozdawał. Dzieło to, jest złożone z 38 zatytułowa-
nych rozdziałów i jest obszerniejsze od opisu powsze-
chnego podróży i przygód, jest, jak rzecz osobna, wcią-
gnięte i wpisane, między paragrafami 98 a 99 pod rokiem
1422, dzieła *voyaiges* (pp. 48—118).

Henrik V, król Anglji, na łożu śmierci 1422 zawołał:
»o boże! wiesz żem zawsze zamierzał i zawsze zamierzam
jeśli żyć będę, Jeruzalem wyzwolić.« Żeby tego doko-
nać, żeby wszystko do przedsięwzięcia przygotować, wy-
prawił Gilberta de Lannoy na poselstwa i zwiady. Sprzy-
mierzeniec Filip le bon książę Burgundji, którego flotty
po morzach krążyły, mógł być téj myśli esmouveau, mógł
stręczyć do posłannictwa de Lannoya: ale Henrik V da-

wał polecenia, podejmował wydatki, powierzał podarunki, joyaux, dla rozpoznania środków ustronnych, dla zawiązania szerokich stosunków, dla zjednania nawet Turków. Z części tego posłannictwa, de Lannoy zdał mu sprawę przez swęgo sekretarza Lambina, kiedy go z Krzemieńca czy ze Lwowa do Anglii wysłał. Skończywszy poselstwa, odprawił cały swój dwór, jedynie tylko z powiernymi d'Artois i de la Roe, sam trzeci, puścił się na zwiady, pour parfaire plus discrement les visitations, w których, nie same świętości zajmują jego uwagę, ale stanowiska militarne, saracenów siła zbrojua, szanice, odległości i przepawy; a gdy na końcu rozpiął się o twierdzeniach Gallipoli w Hellesponcie, zamyka uwagę: et qui auroit les chastels et port, les Turcs, n'auroient mil seueur passage plus de l'un a l'autre; et seroit leur pays qu'ilz ont en Grece, comme perdu et deffect (chap. XXXVIII, p. 118). Po powrocie 1423, śpieszy do Londynu z kopją opisu, przed małoletnięgo króla Henrika VI, faire rapport de la charge, que me avoit baillie le feu roy d'Angleterre son pere; et lui raportay, et a son conseil, (księciu Janowi Bedford, i Humfridowi Gloucester, stryiom,) l'orloge d'or que je devoie presenter de par le dit roy son pere, au grant Turcq. Et me donna le roy au partir, trois cens nobles, et paya tous mes depens (voyaiges §. 99, p. 119).

Po skończonym tym posłannictwie, 1426 wojował w Hollandji przeciw Jakóbie z Bawarji i byłznaczony przez Filipa le bon kapitanem Rotterdamu. — 1427, 24 stycznia, pod dowództwem Fitz Waltona, znajdował się w bitwie Brawhershauven przeciw Anglii. — 1428, jeździł w poselstwie do cesarza Zygmuta, i elektorów, dla wymówienia się z niedostarczonych posiłków przeciw hussitom tudzież do księcia austriackięgo. — 1430, uskutecznił dawno zamierzaną pielgrzymkę do czysca świętęgo Patricjusza, znajdującęgo się na pewnej wyspie jeziora Erne, w Irlandji, w Ulster, w hrabstwie Fermanag. Aby do tęg jaskini dostać się, przebywał część Irlandji do Anglii na-

leżącą; potem przez kraj króla *Auraly*, potem króla *Magmira*, któremu był podległy książę *Makarjenus*; a w bliskości owego czysca, był król dzikich jeszcze Irlandczyków *Adruilyoris*. — 1433, podejmował ambasadę na sobór bazylejski. — 1435 powtórnie zwiędzał grób świętego Jakóba de Compostella. — 1422, był wysłany do cesarza, do Frankfortu. — 1446, po trzeci raz pielgrzymuje do ziemi świętej. — a 1450 puszcza się na jubileusz do Rzymu. — Już wtedy opuścił był kapitanją Ekluzy, gdzie trzydzieści lat rządził, a powróciwszy z jubileuszu, zdaje się że zasiadł pisać i kończyć swe *voyaiges*, o których daliśmy sprawę. Jeszcze go widać czynnym i bojującym w Hollandji w wojnie zaszłej po roku 1450; z tym wszystkim zdaje się że wnet potem, usunął się do zaciszy domowej w Lille, gdzie po trzeci raz wdowiec, miał co opowiadać, i do zgonu Jagellę wysławiał. Zeszedł z tego świata 1462.

Pisałem w Bruxelli w listopadzie 1843.

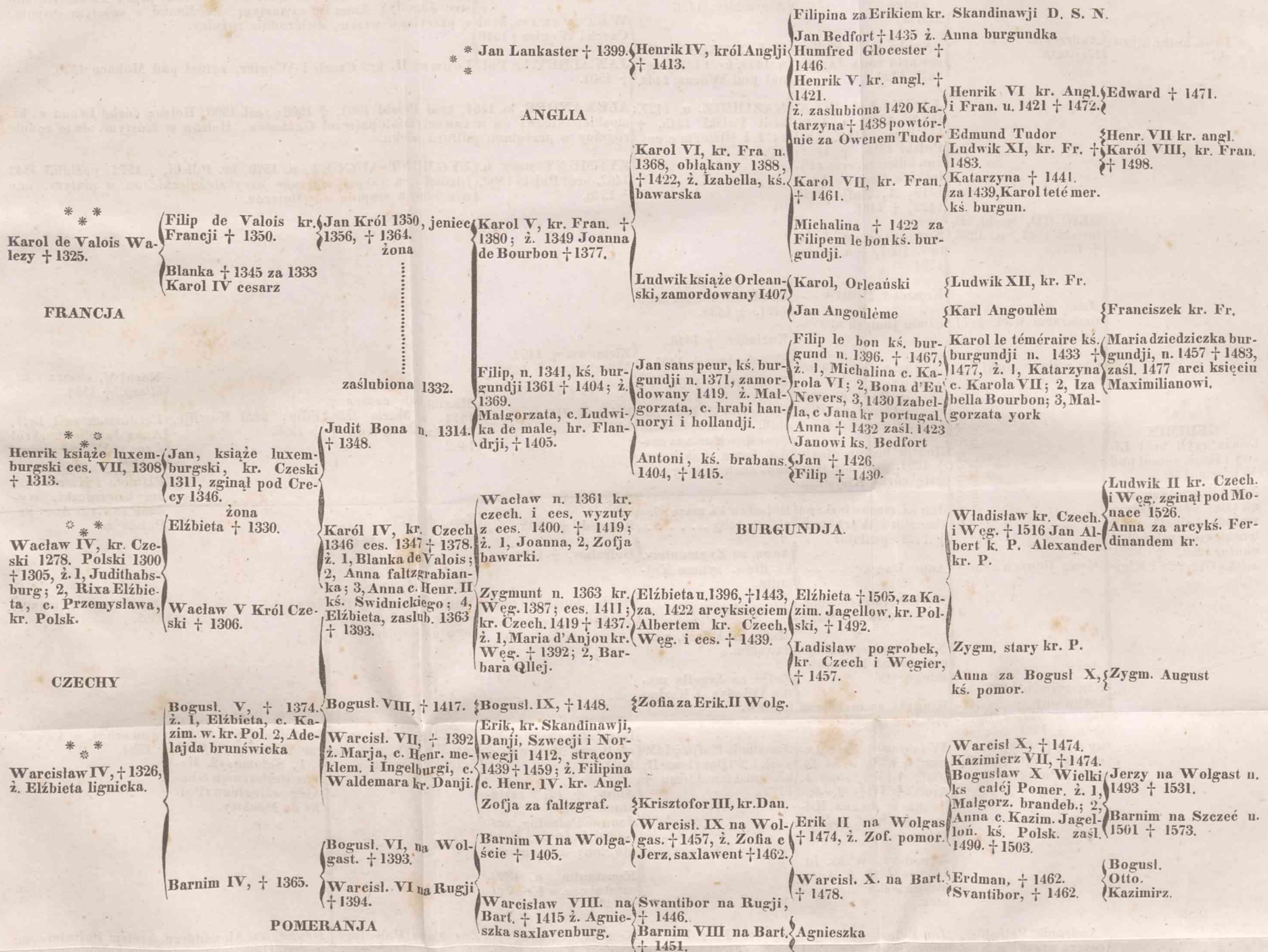


PODRÓŽE GILBERTA DE LANNOY V LATACH 1413, 1414, 1421.



RÓD I POKREWIEŃSTWO RÓŻNYCH OSOB PANUJĄCYCH

KTÓRE Z POWODU PODRÓŻY GILBERTA DE LANNOY W LATACH 1413, 1414, 1421 WYMIENIONE SĄ JAKO WIDZIANE PRZEZ NIEGO.



Osoby wymienione w podróżach Gilberta de Lannoy w r. 1413, 1414 i 1421 podjętych, które sam widział, są następujące: Jean sans peur, i syn jego Philippe le bon, księżęta Burgundji; Wacław, król czeski i żona jego Joanna oraz brat jego Zygmund, kr. węgierski i cesarz i Erik, król Danji i całej Skandynawji, Warcisław IX. i Barnim księżęta pomorsey; Karól VI król Francji; Henryk V, król Anglji, bracia jego Bedford i Gloucester, oraz syn Henrik VI król.

